

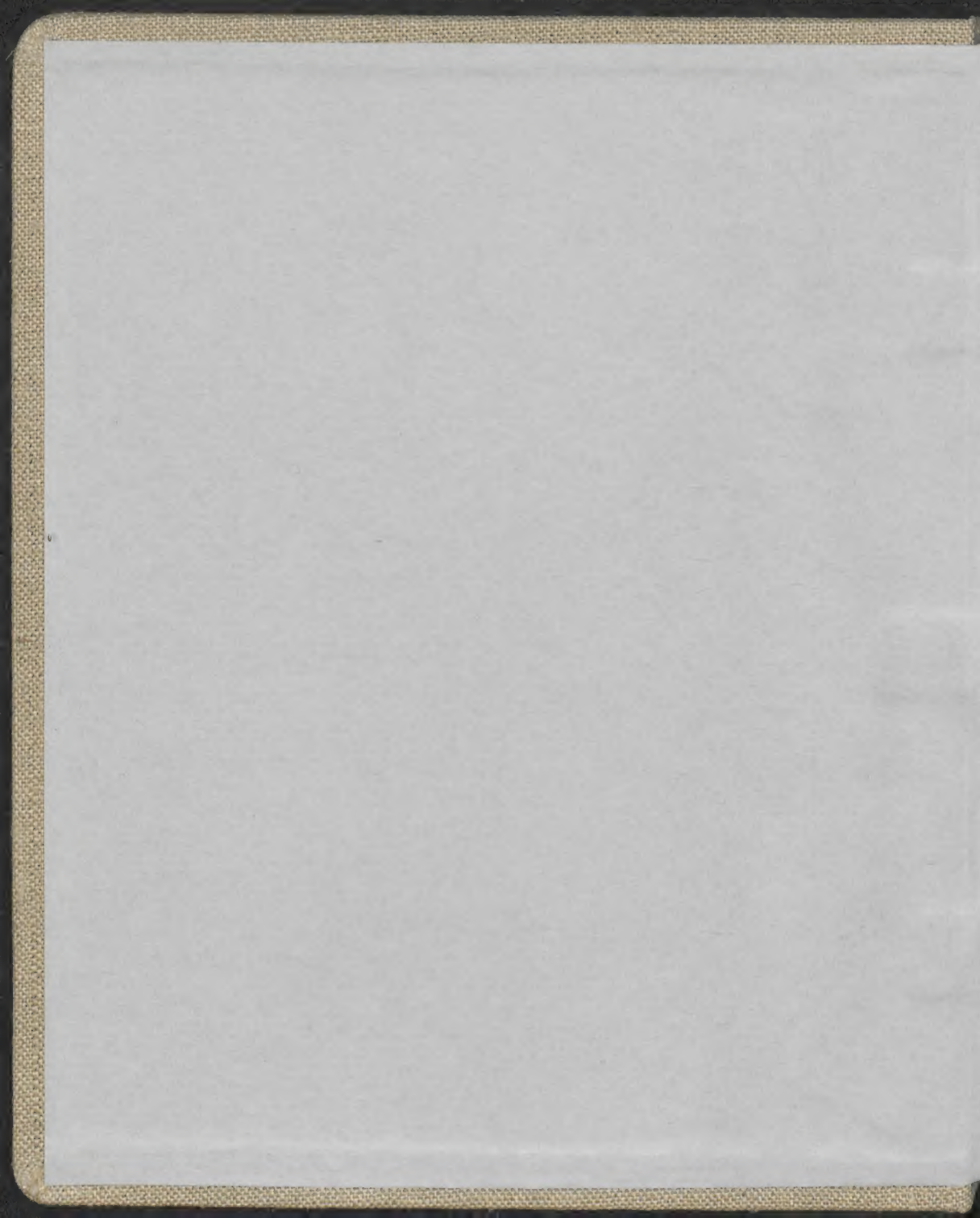
BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

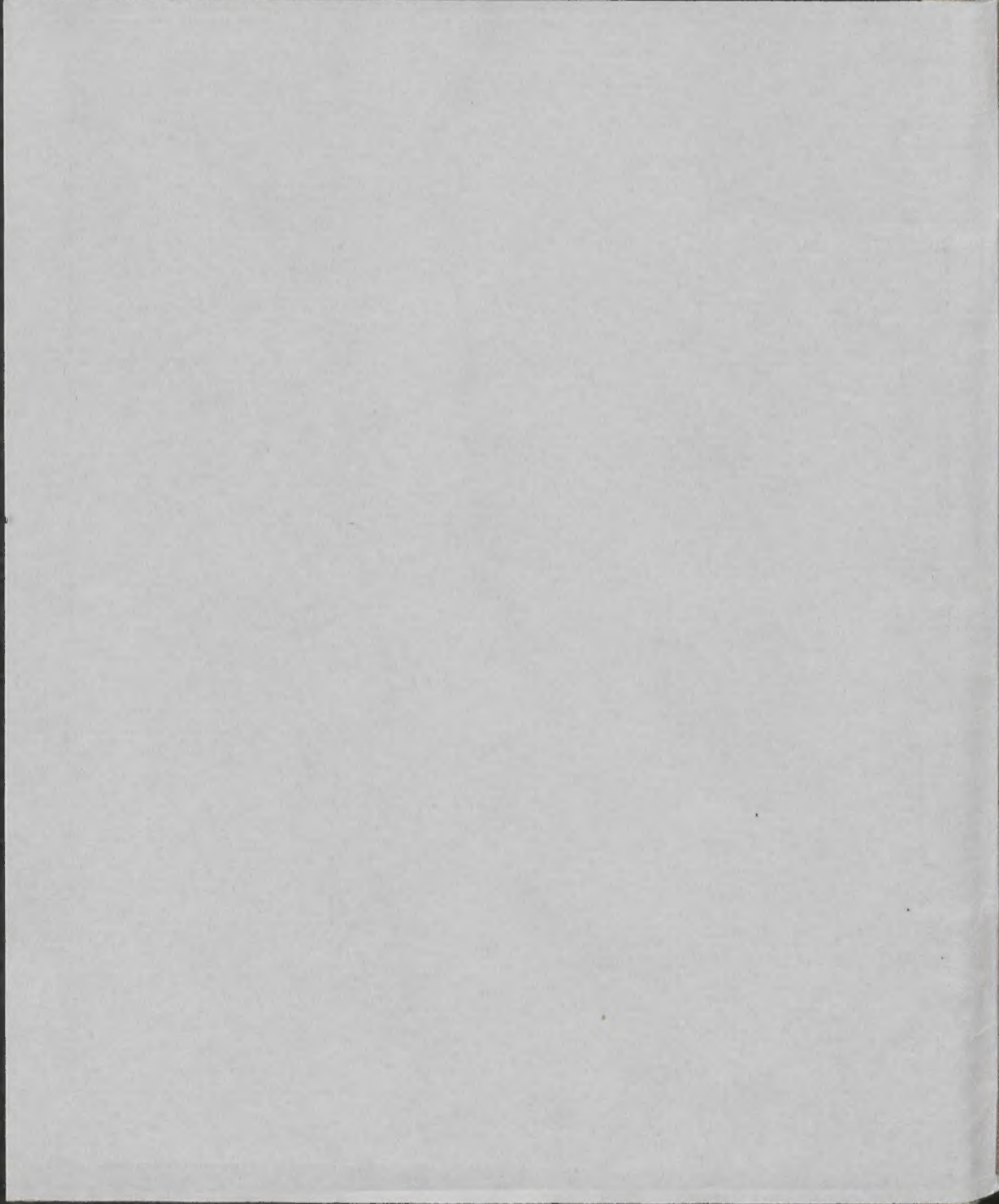
XVII

5416











BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVII

5416

S=1470.

E. 19, 378



852

# CHRYSTVS CIERPIĄCY.



2314

*Andrey to Kozniar*  
3

Według textu Ewangeliey Świętey,  
Wierszem Polskim

## WYSTAWIONY.

Przez WESPAZYANA z Kochowa KOCHOWSKIEGO.

---

W K R A K O W I E,

W Drukarni SCHEDLOW J. K. M. Ordynaryinych Typogr:  
Roku Páńskiego, 1681.

O homo! vide, quæ pro te patior.

Non est dolor

Ad te clamo,

Vide poenas

Vide clavos

cùm sit dolor



sicut quo crucior:

Qui pro te morior.

quibus afficior:

quibus confodior:

tantus exterior,

interior est planctus gravior, quum te tam ingratum  
experior. S. Bernard: in persona Christi  
Domini, in quodam serm:



F A C V L T A S.

Imprimatur.

GASPAR CIENSKI,

Decanus Cracoviën: & in Dice-  
resi Crac: Censor Libr:

XVII-5416-III.





# CHRYS TVS C I E R P I A C Y,

W E D Ł V G

Textu Ewangeliey Świętey, przy za-  
bawie Poſtney wierſzem Poſſkim

W Y S T A W I O N Y.



Zwiy ſię Lutan! / Niech tak nayſmutni!

Niech po tym pieniu Serca ſtworzeniu

Rzuć teraz owe pienia ſwiátowe /

Przy Aſlaſpáſcie

Gdy przepadł z ſwiáttem

(Wleſć iſcie nowe)

pan/ niechay plynie

Miaſto dydzownice /

W luſtách y w pierzu /

W Morzu / w Zrebie

Co nam podali

Snadź Dawidowey

Leſko y wálnie

Zubo od reſt

Dziwek mey Cytáry

2

Głos ſtrony dáſy /

Twárde ſię Fráſy.

Puſć Protofiſe

Œpiewáká mlie

Arólewiſcie Cory

Z ſwey poco ſkory

Jáko z obloká

Zá z twego oſká.

Z co ſię ruſza

Stron tych niech ruſza.

Tálmudiſtowie /

Œe zephitowie

Witocy w ſtrony /

Zadney uſterchtoney

Zephie Dych Świętey.

Nied

Jákieś w tym czáſcie

Jákie náđ Brátem

Lzy burzſtynowe

Tak / Pledy gińe

Z wilgley ſzenice

Co Duchá w zwierzu

Ná ziemi / w Niebie /

A wiec / prawdáſi

Ná Aſie owey

Gráli tubálate

Czynili dziwek!

Z táſley teſ miáry



Bledy sam sprawnie:	I moderate //	Ten Thren. zaszety:
Nie biore Weny:	Ja / z Zypokreny	W tak smutnym czasie:
Niewiem gdzie gronty:	Bellerophonta:	W modym parnastie:
Lecz CHRYSSTE pante:	Niechay ukante //	Twa z Boku rosta:
Co oswiecila /	Oswiatem swym byla:	Niegdy dlugosia:
Ty tak dydyma /	Tak pisoryma //	Me otworz oczy:
Ze w swistym Boku:	Jak wzywym stoku:	Ploro omoczy:

## Ecce nunc tempus acceptabile

Ecce nunc dies Salutis. 2. Cor. 6.

<b>E</b> zsa to / ktorego:	Swiaty wshytkiego:	Grzechy test zgladzony //
Dlug nieprawosci:	Za nasza zlosci:	Test odliczony //
Po dlugley twodze:	Dzislaj sie w drodze:	Z soba potkali:
Pokoy / z litością:	Siebie z miłością:	Pocłowali:
Dzie / co nam wody:	Poropem / skody:	Mnogie czynili //
Juz oświeca /	W Brzegach stawali:	Zastanowili:
Nieba okregi:	A Luk przysięgi:	Test wystawiony //
Odcista zguba:	Z Arkow Jakuba:	Namierci plony:
Dzieś to on smutny //	W ktory / okrutny:	Zabiti Brat Brata:
Kodziciel w Wierze:	Syna w Ofierze:	Zbawic chcial swiaty //
Dzieś ten w Czerwonym:	Gdy morzu onym:	Pharao brodzil:
A Moyesz z ludem:	Niemalym cudem:	Sucho przechodzil:
Dzieś / gdy z Opoki:	Zoyme potoki //	Niedys plynely:
Zbawienne wody:	Oley y mlody:	Z Kal wyniknely:
Dzieś / gdy na puszczy:	Moyesz swey Tlusczy //	Arzyz byl wystawil //
Dziwnym orziem:	Niedziatnym wzajem:	Aby Lud zbawil:
Dzieś ten wlasctwy //	Gdy sprawiedliwy:	Joseph przedany:
Tamten od Krewnych:	Pan od niepewnych:	Slug / test wydany:
Wtec pleśnia smutna:	pansta okrutna:	Smierci wspominaamy:
A na to sprawa:	Me lzy sie Prawde:	Dzieś rozpływamy:



Nie tylko z flegi	Jest Synagogi/	Tey śmierci winą
Nasze to złości	Takiey flegości	Wielka przyczyna.
podamy z ochoty	Ná wierzch Golgoty	Wespol z Kościołem/
paday na ziemię	posypmy ciemię	Skruchy popiołem.
zwłaszcza w tych czasach	polskiej halsach/	A w takim stanie/
Gdy u pohanow/	A Bismarckow/	Jest na Mądrym/
Kiedy gotowy/	Ná nasze głowy	Wisi miecz pański/
Turczyn się stoży/	Broj nas złoży?	Sile pogańskiej.

## P V N K T I.

## Wieczera Pańska.

Y przyzedł dzień Prásnikow, ktorego było potrze-  
ba ofiarować Baránká Wielkonocnego.

Lucas 22.

<b>G</b> Dy przyzedł roczny	Jest Wielkonocny	Świąta Prásnikow
według zwyczaju	Onego Králu/	Sie zwolennikow
Do tedney Salt	By zgotował	pásche mistrzowi
z nieści potrzeby	Winá y Chleby/	pełna gotowi.
Tám Bántiet stot	Czeladce swotey	Nie był takowy
Takim dostatkem	A potraw dátkiem	On Lukullowy.
Bayli tam bowiem/	Tu własnym zdrowiem	Czci Kreaturę/
Aby zgubiona	Tym naprawiona	Dziwność Natury
Ná tym Bántieście	Nád co ná świeście	End, nie ma miary.
Nayświeższe Ciało	z Chlebá się stało/	Fundament Wiary:
Tu se krwile luby	Stawia Cecuby	Słodkie Mektary
Tu Ambrozysa	Niebiesko piło	Świete puhary.
O sprawo diwna!	Zmyślom przeciwna	A Ludzkiej Durnie/

Lecy w Ktore dżele  
 Ale śnadi w przody  
 X do tej sprawy  
 przodki zafasze  
 Sluga w tej mierze:  
 To cud zafise /  
 Nogi umywa/  
 pater co si dżele:  
 Jutro ochoczy  
 piotr widzac pānā  
 powie; o wśeli /  
 pan mu tej rzecze: \*  
 Wpewniom ciebie  
 Tu skoro takō  
 Biorę do ręki  
 Nowy Ofiars  
 Tāmże poświęcił  
 Bo tak rzeki skoro  
 Złoty Chleba /  
 W tego Stola /  
 Ale sie w żywe  
 Artykul ścisły /  
 Chyba to miara /  
 Bo słowa moene  
 Bowiem on nemi  
 precz tu figury  
 Nie trzeba wolow  
 Dosyć słow wymianka  
 Tego gdy bierze.

Niebieska bika  
 Bānkiet od wody  
 W bar rękawy  
 Białym przepasze  
 Gdy z pełnym bierze:  
 Kiedyć nleczysze  
 (Rzecz obrzydliwa)  
 Dżis woda lete  
 Krew swa wytoczy  
 Ji na kolana  
 Nog mych na wieli  
 porzuc Człowiecze  
 Tak dżiału w Nieble:  
 Wszytkim lednaka  
 Chleb / czyni dżiel  
 Stānowiac Wiara  
 Ktoras wyfracił  
 Kāplan słow cwiado:  
 Wierzyć potrzeba /  
 Jui do żywota:  
 pānskie prawdziwe:  
 Ani go umyły  
 Kiedy go Wiara  
 pānskie wśechmocne:  
 Niebu y ziemi  
 Zakonne chmury  
 Do krwawych słow  
 Nie Bāranka  
 Wielec w ofierze /

potrafi umie z  
 I E Z V S zacyzna /  
 Swotch rospina.  
 Siebie rocznikiem /  
 Woda ścisliem.  
 pan Dobrotliwy:  
 Wzniu zlośliwy!  
 Na nog obmycie /  
 Dla nas sowlcie:  
 Swote upadnie /  
 Nlechnieś si śnādnie /  
 Spokę dāremno /  
 Nle weśmiesz zemni:  
 Koley odprawi  
 X Błogosławi  
 W nowym przymierzu /  
 Nlechy Kacerzu.  
 To jest me CIALO  
 CIALEM si śstalo:  
 Swego nle wraca:  
 CIALO obraca:  
 Człowiecze zbrodza.  
 Sama dochodzi.  
 Takiej potęgi /  
 Stworzył okragi.  
 Nle po was bōżie /  
 W nowym Obzedzie:  
 prawego momy /  
 Zanim si lednomy.



Prez Wáná oná  
 Zasta Moryszá  
 Ale w tym stránu  
 Se z á cis zlosy  
 Ty/ Kwie chwego  
 Brudy nieczyte  
 Siedzi po spolu  
 Ciáto swe dawasz/  
 A on tej ndcy  
 Zwiern / gdy w lebie  
 Zná two zagláda/  
 Bowiem z Mojety  
 Jáł meście wáły  
 Lubo Frytoiem  
 Tak zlosé Tyránika  
 (Co z prorocw wídzi)  
 Już niefeszéłtwe  
 Czeka chymie/  
 O Apostole!  
 Jakoby rády  
 Tám się z mlymł  
 Mle rozstáté/  
 Aby w pokorie/  
 Swoy wzor y glády  
 A iáł Druzyny/  
 Lub ná śmierzé śplešy/  
 Tá sobte ówe  
 Serce twe (práwt)  
 Jakieg ztey trwogi

Bo to załóná  
 Z Ktozey plag Rzešá  
 Cichy Bóránku  
 Czeł/ wiał płat sprošny  
 Zmieniá swego  
 Wmywaš O H R Y S T E,  
 Y twego Stolu  
 Z Kwie nápwawš  
 Tak á obškoz  
 Zábityš/ niešle  
 Wknoáł ráde  
 Kontrákt przekłety  
 W Mórpešti stály  
 Pioruny gromem  
 Arcykapláńška  
 Jakoby zyđi  
 Serca búrziłwe  
 Z náder Rizernté  
 Takli przy Stole  
 Takiey škárády  
 Wczniámi swemł  
 Náuki dáte  
 W zgodzie / y w sforze  
 Życia przykłády  
 Tak y ledyney  
 przećis to ciešy  
 Syneonome  
 Miecz ostry stwáwi/  
 M A T K I ubogi/

Załónna byłá/  
 Żydowiá pila:  
 pełno tydy wiešć/  
 Syłow trzydziešć:  
 Mle przyjmieš /  
 Zdrayca cáłueš!  
 przy Bokú blišł/  
 Ziedney te mišł.  
 Jáł Lew/ Ktozy  
 W iášłinte / w gory?  
 Ztozey popłera/  
 O cis zwierna.  
 Brzeg uderzátó:  
 Drzewá plátátó.  
 Zbynté się sili/  
 Páná zábili:  
 Záká swolego  
 Dopináć zlegó.  
 Tym mozeš śtedzić/  
 On nie miał wiedzić:  
 Pan z Apostoly  
 Z Niebieškiej Szóły/  
 Zawsze wytrwáli  
 przed oczy bráli:  
 M A T K I, śle minté/  
 W oney godzinie,  
 Wznawia powiešć  
 Miecz ( ách ) bolešć!  
 Lij się porušy/

Już by wolała	By opłacała /	Syna swa Ducha.
Z tey przykley klęski	Choćby stych ciężki	Serce przebodzie /
W tey sie / choć boli /	Do Bestey woli	Szlania przygodzie.
Pan idąc w drogę	Dale przestroge	Wczem z tey miary :
Bowiem tey nocy /	Czart was obkoczy	On to waz stary.
Plotr w dumie swojej	Oferty stot	Z śmiatły uadziat /
Lecz Pan ; Wiedz o tem /	Je / iak Rzeszotem	Czart was przebiele.
Lecz nieterwoż soba	Wszak je za toba	Modla sie szala /
By z niewiada	Wiara / lub z złości :	Nie swankowala :
A ty / w swej mierze	Stanowisz : w wierze	Mistrza postacia /
W najmniejszym bledzie	Na twym vrszadzie	Patwierdziay Bracia.
Na co plotr powie /	A lozyc zdrowie	Posbywszy glowy
By zaledz w Grobie	Zacz przy tobie	Paniem gotowy.
Pan kloni oczy /	Zbytnieś ochoczy	Wiater to rozwiecie /
Mistrza nie dlugo	Zaprzye sie Slugo	Niz kur zapiecie.

## P V N K T II.

### Ogrodziec.

Y wyszedzsy iako był zwykł, szedł na Gorę Oliwną, a za nim tesz szli Vczniowie

*Luce 22.*

<b>P</b> zed samym mrokiem Pan za potokiem /	Stanie Cedronem :
Odzie niegdz z trwogi Bosymy nogi	przed Absalonem
W zniewadze sprosney	Wchodzac zguby /
Wapelnion fromu	Dawid Krol Judy.
Tam panna miło	przy Getsemanie /
Kady ze trzemi	Wczuami stane.

*Wisc*



Wisc na Oltway  
 Za nase wino.  
 By rozprostone  
 Mogl kwić odkupić/  
 Jak na Strymonte  
 Tak pan hymn mile  
 Bo tak w Ogrodzie  
 W zabitań Kiozy  
 Jak smierci Ewa  
 Tak z tej drzewiny  
 Wisc przed to biewo  
 Atelich ten frogi  
 Ten wes odemnie/  
 Biewe mey nie lele/  
 W tym Anyol splechy  
 Spac bowiem biegl/  
 Pan ofabialy  
 Z Atelich tego  
 Co y z prorokow  
 Tak upadlego  
 Nie test / nie bylo  
 A wieli wiekiem/  
 Tam mu zwierciadlo  
 parlament caly  
 Tam widzi lawnte  
 Zydowskiej zlosci  
 Widzi policki /  
 Ciernie / y glogi //

Gorze swe hymny/  
 Waino przyczyna/  
 Owce zgubione  
 A potym kupic  
 zyca przy zgonie  
 Na tej mogile  
 W Kasyckiej swobodzie  
 Ten Adam wtory  
 Jablusklem z drzewa  
 Na nase winy  
 Tak modlitwa  
 O YCZE moy drogi  
 Niechay nieczemnie  
 Wszak niech sie dizele  
 A pana ciechy  
 Jak sie natedli/  
 Od niego maly  
 Lubo gorskiego  
 Z Boskich wyrokow  
 Sprawa ludzkiego  
 Takowe dzieło  
 By Bogu Czekiem  
 W oczu przypadlo  
 A Trybunaty /  
 Jako bezprawne  
 A zawiatości  
 Powrozy / Stryczki  
 Pogrzeb frogi //

W onym Ogroyen  
 W Niebo sie Wyca.  
 Od Czartu marne  
 Do swey Owczarnie.  
 Labac wisc Krzycz/  
 Spiewa w lodocy.  
 Woi nas uszkodzil /  
 Szkoda nagrodzil,  
 Otwarla wrota /  
 So antydota /  
 W przed sie uzbrol  
 Jest zwol twol /  
 Kela przeklata  
 Wola twa swieta  
 W oney testnicy /  
 Tu zwolennicy/  
 Bierze ratunek /  
 Trzeba pie trunek /  
 Jest przeznaczenta /  
 Ma byci zbawienia /  
 Jak stoja Nieba  
 Byc by potrzeba  
 Przysly mczarnie  
 Woyta / Latarnie  
 Marnym okupem /  
 Stale sie lupem /  
 Tyry / plwoiny /  
 Lancuchy / trziny //

Wiozły / y Kłosy /  
 Młoty / Porbące /  
 Już y dotkliwie  
 Przysła niewdziaki /  
 W scenie oto tej  
 Bierze : Arzy spisy  
 Snadzi się tam były  
 Ślad go ogarnie  
 Dla moł skogości  
 Gdy bierze w myśli  
 Lecz by nacyzsy  
 Choć krew ubiega  
 Padają Prople /  
 Już krawe żyły  
 Nie tak Mioby  
 Z smutnego razu  
 Lub co o Smoku  
 Twierdzo : iż Pogo  
 Szaraś się poć /  
 Gdy on woj stary  
 Zoblem piekelnym  
 Pan iż ich kazi  
 By lud przepłynął  
 W Korym / Czart na dnie  
 Jako przyklesnie  
 Tak w tej robocie  
 Bowiem na Dąku  
 Co po wse lata  
 Napęd się sprawy

Dyby / powrozy /  
 Bieze / ściepące /  
 Synpki zeliwne  
 Co nad wse męki  
 Wierstat sromoty  
 Zarde napisy  
 Wszystkie stawy  
 przysły maczanie  
 Z ludzkiej krewkości  
 On Turney przysły  
 Wszystko zwycięży  
 Wdłoci serca siega  
 Ze tak w potopie  
 Pot wytoczyły  
 Nad Synow groby  
 Twardzy karku  
 Co od krowotku  
 Włoci srogo /  
 W krawey wilgoć.  
 Swotem. czary  
 Jadem śmiertelnym  
 W krawey tej kazi  
 Pan się ochynął  
 Pornal skradnie  
 Ukas / y karkie.  
 Nie dźw / pan w poće  
 J paskim karku  
 Z poczetu światu  
 Ten to pot krawey

Nocne katusze  
 Pragi / katusze /  
 Porwane żyły  
 Nacyzsy były.  
 Przed oczy swoje  
 Gorsze napole.  
 Przedeń katownie /  
 Strach niewymowne  
 Zmilon skradnie /  
 Naienie padnie.  
 X chce doćierać  
 Gotow umierać.  
 W kwi swej opływa /  
 Już się ubywa.  
 Marmor topnie  
 Kamień się leci.  
 Jest pomieniony  
 Czekł ukosony  
 Z tej tajemnice  
 Pierwsie Rodzice  
 Włoci srogo /  
 płaci kwi drogo.  
 W Morzu czerwonym /  
 X i swym skradronem  
 Gdy Niebo dźwiga  
 Wagi się wzdryga  
 Grzechy obśda /  
 Były. so / beda.  
 Snadzi wytoczyły



Jemu w tey trwodze  
 Myślny ście mieli  
 Niewinność samą  
 Dnardynie plenny  
 Arabickie płodne  
 Śrąskła Ogory  
 Ceres / pomonak /  
 Goro Oliwna  
 Dyz na swym polu  
 Czasy te b, ty  
 Tam zaraz śliczne  
 Bzecht mom ścyprie?  
 Roza z Lilio  
 Tak gdy Pan gwałtem  
 Ni Judaś wroty  
 Śnadi piekło Czarty  
 Wócielle Cerbery  
 Lecz wóytło meina  
 Dáemo ście stozy  
 Przy tobie stois  
 Piekło y z Czarty  
 Bráńce / y Wóiznie /  
 z Turmy piekcielney  
 Niechay me sklonki  
 Niech Ciernie skronie  
 Niechay zydostwo  
 Niech mi potwariy  
 Niech ręce zbroynie  
 Co tey w oślátku

Me grzechy scobze  
 Mlyc w tey łopielu  
 Zá grech Adamá /  
 Kosy zbawienney  
 Bálsamorodne  
 Rodzayney słory /  
 Skosze ten groná  
 Jáko ście diwna  
 Miasło łokolu  
 Ze gdne stopily  
 Roze rozliczne  
 Twa Bohátyrze  
 Zwiát swoy rozwilo  
 Wtarzki Ehaltem  
 Armatne Kory  
 W Ogrod otwarty  
 Ziadle Megtery  
 Miłość potężna  
 Śmierć / mi nieśtrwoizy  
 Mał ście nie bole /  
 Tárás iáwarty  
 Odyssze meina  
 Do nieśmtertelney  
 Twárde postrenki /  
 przeymie w Koronie  
 Rz, mskie Letrowstwo  
 Pogebki twarzy  
 ( Niez nieprzystopnie )  
 W tym ciála státku

Náyćisze były /  
 Rody w Ogroyen  
 Dług pláć Oycu  
 Deśezem stropiony /  
 Śrąskła zagony /  
 pestáńskie kráte /  
 Winohrad dáte /  
 Kossá skropilá  
 Roze roozilá /  
 Zetoom nogi /  
 Wily kwiát błogi :  
 Arwis złáne grzechy /  
 Krew pyśmie Rody?  
 Biedzi ście smutny /  
 Wiedzie okentny :  
 Śle dla tey zguby  
 Zle Belsebuby.  
 Znieście ; y rzecze /  
 Bowtem Cslowiceze  
 Krew lać gotowy /  
 Zburze Orkomy /  
 X ná swoboda  
 Ksęsy wypioda.  
 Tno bez litości /  
 Do sámych Póści.  
 Wá mi powstáte /  
 Młosey iáddáie /  
 Krew z bóku tocia /  
 Niech is wytocia

Jak seden ściyry  
Ciało wysufo  
Miłość to wzbudzi  
Tego dowioda

Jakcykul Miercy  
Ostatnie z Dufu  
Jiem dla Ludzi  
Przez ipeia błoda

Niech mie uwiedzy/  
Gily wypadzo:  
W takim obrocie/  
Wnet na Golgoicie

# P V N K T III.

## Poimanie Pána IEZ VSA.

A gdy on ieszcze mowił. oto Rzeźza, y ten ktorego  
zwano Iudaszem przed niemi szedł.

Luc. 22. V. 47.

**G**dy w ten czas był  
Ateby z niesytem  
Zandel sponczył/  
Aby krew państwo  
Ale niech wiedzo:  
Gdy głow ich wiele  
Mieć bado w zysku  
Zydow trzydziści  
Gdy od Tytusa  
A z ich posoli  
Tedy gdy zgabo  
By sly na czata  
Wysly mandaty  
Zeby brać spisy/  
Nie nie zabawio  
A Iudas tego

phoebe spoila  
Onadi apperytem  
A odlicyli  
Kako Tyransk  
Arew koro cedzo  
Nieprzypaściele  
Na targowisku  
An ich boleści  
Ale ledna Dufu  
Miasła Rynskot  
Słonce; w tym hako  
Wstowasy Amaty  
Nie od pilaty  
Zbrocie/ Zyrzys/  
Gdy sie tak sprawio  
Tak przestatego

Kogt swo wpelni/  
Kisza piekielni/  
Gromotne myto/  
Lali sowitz/  
Krew swo zaplaco/  
Miechem wytraco/  
Towar doć tani/  
Za grof przedani/  
Zebrałya pado/  
Wsplyro słachom/  
Otrabia nowe  
Koty Grodowe/  
Ale od Ksiy/  
Laternie/ wlosy/  
Zolnierstwa bial/  
Zerzem test dila/  
Dino



Dziw do kąd droga  
 Alie nie bier  
 Gdzie kiedy stano  
 Wstrzeć nieśmieta  
 Pan na to wstaw  
 Tyś to z wielu  
 Po coś dobrego  
 Widyćcie mię znali?  
 Gdy mię nieznacie  
 Jde ochotny  
 Lecz są Czeladko  
 Są nych albowiem  
 W tym Judaś chył  
 Jaka rozpusta  
 Patrzą! Jallita  
 Z obłudną kucha/  
 Bardziej snośćkiesza  
 Nis zwierzchu cudnie/  
 Tak pismo czyta  
 W nych z kłopoty  
 Tu po mieścieczny  
 Gardo Mistrzowi/  
 Nie tak szych cięgi  
 Jako te rany/  
 Są tym Gwardyle  
 Jak pšov gromada  
 Lecz gdy na owo  
 Piotrś jał budzi  
 Skoczywszy chutnie  
 Do pánstey Frywby

A co są trwogę  
 Przekośćto koro  
 Dziwną odmianę  
 W śliskich truchleto  
 Wemś poznawa/  
 Jest przypaścielu?  
 Na male ściego  
 Wiele y mál/  
 Otoż mię macie?  
 Na Arzyi sromotny  
 A to gromadko  
 Ja płacąc zdrowiem  
 Przyszedłszy blizy  
 Calute usł  
 Jak pánś wita/  
 A pod pásucho  
 A przyskońciesz  
 W Sercu obłudnie  
 Przysłaś pokryta  
 V Zypokryty  
 Wciś niewdzięczny  
 Dobrodzieli: w/  
 Od raki maki  
 Ktore kochany  
 Jako kárplie  
 Zwierśią ząglada  
 CHRYSŦVS A Slovo  
 Ze nasylich ludzi  
 Málchowi utnie  
 Nie cierpiał nigdy

Serce ich bodzie/  
 Chęć byś w Ogrodzie  
 Tajmą plemie  
 Padłszy na ściele:  
 W oney Gwardyey  
 Tey professyey?  
 przysłodzi te gminy/  
 Z swymi Rábtiny:  
 Do wásey raki  
 Na wśelkie maki  
 Málś was prosi/  
 Maki nych sność/  
 Rzekł Ave Rabbi  
 Sam dilerście drabi.  
 Stroic Wodliwa  
 Wstro ma brzywa  
 Nie naryzić kogo  
 W Rowach chodogo:  
 Zawsze słodkwa/  
 Trucikna bywa/  
 Isonle dowodzi  
 Kiedy wśelce godzi/  
 Cesarz uznáte/  
 Brutus zádáte.  
 pánś obkocz  
 Kiedy go zoczy  
 Na ściele pádł/  
 Kwie się do śabl/  
 Vcho do szezdu/  
 Bej osob wíglada/  
 Tak Piotr

Tak Piotr przemawiał  
 Peznu żarliwy  
 Ża nie te mięse  
 Na te uśłki  
 Lecz to doremnie  
 Takas od mięsa  
 A w tym rannego  
 Ktorego Cudu  
 Dziwny przykładzie/  
 Zeby na swego  
 W tym tak wyparty/  
 Alami frogiemt  
 Tak P & N widomie  
 Wsęcy prozen zmazy/  
 Kto wlopy i Brody  
 Jaka mierziczkę  
 Krapnie członki  
 Co z niemi ładał/  
 Wisc z to zdobyczo/  
 Pána po mrofu  
 pchniony w to wode  
 z krowa two na poly  
 Pátez wiodo tego  
 Niebá Okroglem

Lecz Pan miarkował  
 Nie bódz pierzchliwy  
 Porwoczy cila se/  
 Boskie pobitki  
 Ty wiedz odemnie  
 Głowa człowięcia  
 Málchá onego  
 W poszrodku ludu  
 Ktoś affekt w wádzie/  
 Zdrayca sławnego  
 Ogárnton hártę  
 Złozon na ziemi  
 W onym pogromie  
 ponosi rązy  
 Sliczne Jągody  
 Bywa zátoczka  
 W frogie postrońki  
 W katedrach śladał  
 W lot stągć iyczó  
 W owym potoku  
 Ránil się w Brodę  
 Miesas iywioły  
 W refu Ktorego  
 Ktory tak kregiem.

Imper z ielazem/  
 Rzecz zarázem/  
 Gdyby potrzeba  
 Byłyby i Niebá:  
 Kto mięsem bije  
 Swę strada byle/  
 Vcho przylepi/  
 Nie widzę ślepi  
 Miał tak pomierany  
 Był miłośniery  
 Jelen ustat/  
 Szarpac się dacie/  
 Bóraneś ci chy  
 Śmiertelne strychy/  
 Zła ręká drapie/  
 Nis po zerapie/  
 Twarde Mánnele/  
 Vzac w Kóśelele  
 W tegoś Syonie/  
 plawiac Cedronie  
 Krew ciecie z rany/  
 I E z v Kochány!  
 Świát się obraca/  
 Sobie potacza.





## P V N K T IV.

## Annasz.

Y wiedli go naprzod do Annaszá, bo był Swiekier  
Káiphaszow, który był Arcykapłanem  
Roku onego.

Joannis 18. v. 13.

**Z** Am z rok Judasz

Gdzie napuścisz

Ten nie był miánem

Przy Káiphaszu

Ten isáto oki

Z trzęsieniem głowy

Typie to Czeleu?

Smiał ciyné hárdzite

Oto Swiadkowic?

Smiał; zbor w rutny

Gdzie Ap. stoly

Lud prosty; wodzil

Tu P a n po kornie;

Typy pytay táczy

Wczył nletáynie

Obce obrzedy

Ktoremi Rowy /

P a n v nie mály

Przyciynil máli

Ktore; zbroili /

W przod przed Annaszá

Pop on nlecysz

Arcykapłanem

Onego esásu

Kspárty boli

Twary Juchowey

Ktory; w tym wieku

B o g v ku wzgárdzite /

Káidy z nich powie /

Zburzyć; á inny

Máš z tepie skoly

A noimes skodzil /

Ná c z mla dwornie

Ped. ac ináczy /

X lednostáynie

Gánlein wšedy

Gdy pop surowy

Zolaterz suchwáły

Káwáš u ról

By ten funst zbroil

B 3,

Niewinność stánie /

Z chucia powstánie;

Wraywyszyni zgólá /

Kád był Kóściolá;

Páná obryfne /

Jad z wst wynikáte;

Bozym sie Synem

Martwic gminem

Zeb obledowác

W trzech dnách budowác;

Z kóbremit stuczale

X sam y Wcznie?

Pytáš táł wiele?

Niem w K. sátele

Wstaw Zákonných

Ludzi postroonych.

Wdázon wstáte /

Pogebel dáte;

Zelázem zbroyny

Czele nle społony.



K. 60.

Kto kwie pelna!

Swego wyniosła

Niechaj powoli/

Ta niech w Awerne

Od uderzenia

O wieczny Boże!

Co Awerkami/

Diś przed swym czynem

Ni co pop twardy

Nie westchnie rásu/

W tym żołdat rzezie/

Wielkim Káplánom

W tym iak żorawie

Tak sie te gminy

Już nie bogato

Szyderstwa stroto

Ow przyknie z bołu

pan bez pochyby

Kto moje gorzy

Silo śis z swymt

Wisc oto są te

A dla tej sprawy

plemie bezecne

Godni owśkei

A toć śis z nmt

Ze są motlochom

Przed tym/ ze wstydem

Diś iak Jelenie

Lecz Synagogi

Ktore niezmierny

Kto piekielna/

Godna być pośa

Kółka Scewoli

Wlecznie/ mizerne/

Młodość z przyrodzenia

Atoż pátrzać moje?

Siermamentami

Niecznym Rábbinem/

Niá Tygry/ párdy

Twardy kaulázu

Tak to Człowiece

A moimym pánom

Niá wiosna prawie

Márney Drusyny

Zawłozo śmáto

Z uciecho swoio

Zgádny Proroku

Niemśy náđ ryby

złóci przysporzy

Dowópy ślenti

Nie cno robota

páńskiej lástkawey

W prześlactwo wieczne

Aby z opieki

Po wśpytkiej ślenti

Jednym nog prochem

przed tednym żydem

Lew w puścze/ zente/

Atoż I B z v drogi

pochodzić z Lery

Coś sie z ramiénta

Wpoiar ploménta!

W ogniu gorete/

Niá wieli tleie

W tym zdeymie pána/

Świete kolána

Niebios władáto.

Drzac wpadáto.

Wła nie zmruzy

Gorzy Medusy:

Odpowiadáto?

Gdy ocs pytał?

Do kupy leco/

Niá pána mleco:

Wczy przeświste/

páścze przekłate.

Atoć rai zádáto?

Nilczocy śláte.

A śámt Wistze

Choc śłodnić bystze.

Tyráństi zbrodni/

Twárzy nie godni/

Śiepacze zláđli

páńskiej wypáđli.

Po diś diem iáci

żydiś nleczyać:

Woyłá ptercháły/

Tyś chłopteć máły.

Te złóć utrzyma?

Impet rozdyma.



## PVNKT V.

## Kaiphasz.

Y odesłał go Annasz do Kaiphaszá zwiázanego,  
ktory był Arcykáplánem.

Joannis 18. v. 24.

**E**dý zwiázaný  
znáť lásti pewný/

Ják pítá leći/

Tak onť sobie

Káiphasz ná Tronie

Stádl / gdiťe przý owym

przýšly jáłoby

Sálsz y szdrádo

przýwodzió śwíadół

Samei wydáto

Lecz śiś im zdáło

Chce od sámeo

Wpród zleba ślegá/

Ze mu wyłoiy

Słyszác pyťánie

Tyś to powiedziáł/

Yprzýś te rzeczy

Ná Tronie śládić

Odpowiedi ná to

Pop on; á i chuci

Jest odesłany

Śie páńś krewný

Ziedy 19 dżeciť/

po n-cney dóbile

z Mádriť w záfónie

Śwíetle łotowym

Różne sposoby

Ná ntego kládo

Których niestáćci

Ze złości báto

Ze ná tym máto

Biskup wítnego

Gdy poprzyśłega/

Jesli Syn Boiý/

Odpowie ná nie/

Nie byś wiedzíł/

Gdy S Y N cłowiesczy

O Y C A, y bédzie

Rózedrze páć

O śienie rzuci

PAN do Káipháś/

Śwíetłé do zlećci

Tám / sámi / rzucić/

páńś podáć.

Y z Skrybow zgráć/

Rádo zágáć/

Alémbyś/

Máćáćwá kúnos/

Słowá klámtwe

potwáry żywe/

Trzymáć śiś báńś/

Wiedzíć to láśń.

páńś niegodnie

On jest dowodnie

fón dobrotliwy

Żem jest prawdiwy

W obłoku śáśnym

Śáśito was / stráśnym

złádu nie czuły

Żelbá Infuły/

Tym záz

Tym sąpalony  
 Coś wiscey chcemy?  
 Jako z wysoła/  
 Bilec płon łatwy  
 Jakiś ochotki/  
 Lub Will do Owiec  
 Tak oná ráda  
 Ji słowny zbrodzien  
 Skoczy z bterowie/  
 Ze od kofotu/  
 Wlec iebę snadney  
 Na Glows pánsto/  
 Piotr sedby blizy  
 Gdzie przy Kominte  
 Pátzga non brudzy  
 Tyś z cehu tego?  
 Piotr si przy: sli  
 Poznać cie z mowy/  
 Gdy tá Diewucha  
 Znowu Piotr słowy/  
 Iy pierrze wierę  
 Ze si Kobiecey  
 Co zbrcynym zydom/  
 Gdzie twoiá síla?  
 To gdy si dżiete/  
 Rzućci wsrok z bliská/  
 On si w leb strobie/  
 Jaka przy Stole/  
 Znet w cieśkim wstydzie/  
 Z pláč niezmierny

Jadem sąlony  
 Blazni / Ryżemy/  
 Dystrego oká/  
 Gdy Europátmy  
 Szczupak / gdy plotki  
 Drapieżny łowiec/  
 Skrybow Gremádá  
 Z ámierci godzien  
 Z ktoż wypowied  
 Zulu y grmotu/  
 pánowie Rádni  
 Ráda Bátánsto  
 Słucha Deczyz  
 Dworńscy Druszyne  
 Ráplánscey Sludiy/  
 Nazaránskiego/  
 pyta go dáli  
 Zes z Jezusowey  
 Licha Kopciucha  
 Mistrzá y Glowy  
 Zmiecassés Cera/  
 Wárzochwie wlecey  
 Koptom / dudom/  
 Gdy cie zwalczyła  
 W tym Kur zápiete/  
 Gdzie u ognika  
 Wspomniawszy sobie  
 Przy Uczniow Kole  
 Siebie odepdite  
 Jako z Cysterny

Surtat tście/  
 Wpół oczwytście!  
 Orlicá spádnie/  
 W polu nápadnie.  
 Drobne potada/  
 We mgle si strada.  
 Rázem záwola/  
 Rzyżowey zgola.  
 Z tákim humorem/  
 Tęszá snadz Dworem;  
 Swote przewiedli/  
 Skonczyć zśledli.  
 Co z pánem bódie/  
 przy bólu śśedie/  
 Aż leden rzecze:  
 Znam cie Cśłowicie/  
 Ruchárká ślinte:  
 Kory nie mylnie.  
 Tak non náćiera/  
 Swey si zápieta/  
 W Profu nie stoi/  
 Aż mieczá boiś.  
 Byłś piorunem.  
 przodká wrzećionem.  
 A P A N łagodnie  
 Piotr nieć ognie:  
 Mistrzowe słowá/  
 z nim byłá mowá.  
 z ialu truchleć/  
 z oczu swych leć/



W ledney godzinnie  
 Gdy ciepła piekła  
 Paniu się godzi  
 On w łogach sęszy  
 Tak po kognacie  
 Skruszony ciele/  
 Kiedy tak w kupie  
 Pana do ciemnej  
 W którym kątach/  
 Aż wiedzieć może  
 Tęgoś żąjwał  
 Chyba że z Nieb  
 Hieronim święty/  
 Pisania chwał  
 Concept w pul biegu  
 Który obłąka  
 W tym to kątach  
 Był z tej wybieżał  
 W delikatcie/  
 A ciebie nęci  
 Dla twojej dumy  
 Twój przyzyberał  
 Ty kłóśpaw/  
 Rozkoszy stroiś  
 Wby muzyki  
 A leż vs słoty  
 Ty przy kumlnach/  
 Pon w tej górze smrody  
 Cud to nąd cudy/  
 Od ludzi dumnie

W sy się rozplynie/  
 W lot się rozlecie  
 Żoynie powodzi  
 Niebios poruszy/  
 W twardej pokucie  
 W Przemienney Kąle  
 Przy swym Biskupie  
 Piwnice śmiesz  
 W kątowym wczynie  
 Coś miał za łoję/  
 W kątach spoczywał  
 Tęgo potrzeba  
 Gdy ten rozczęty  
 Wszystkie poruci/  
 Stał; noclegu  
 Pon gdy się stawi  
 Pokuta za cie  
 W koroce leżał  
 Za cie to za cie  
 Plena Łabieł  
 Takie perfumy  
 W miszkach się Betach  
 Łampianich wczasow/  
 Serce swe kosi/  
 Cieszy okrzyki  
 W piwnicy to tej  
 W słotach godzinach  
 Żadnej ochłody  
 Jako Lew i Judy  
 Jest przy kolumnie

Jako wiec łody  
 W zaskome wody.  
 Wiercić z Kąty/  
 Żeby deszcz dąły.  
 Wczes kochany  
 Got swe kany/  
 Sieda Skrybowie/  
 Poma Zecłowie  
 Noclegiem śanie/  
 O łodki PANIE!  
 CHRYS TE pościeli/  
 Znieśli Anieli.  
 Aż / sumnie;  
 A tu pausze.  
 Niedoraci tego/  
 Dula ostatniego/  
 Ciesze; Pan ciy/  
 Grzechow kłómi.  
 W tych leż vs kątach/  
 W słotach Stranach.  
 Znać obiera/  
 Ściw rozpościera;  
 Żąjwaś misle:  
 przez krotos;  
 Błocy w strony/  
 Grog zelonoy.  
 Pływaś po uszy.  
 Nie ma katuszy/  
 Tak ouzdany  
 Dnie krapowany/  
 Kaci

Rece co Alebu/  
Sphary wysokie/  
Kedy moc onś  
Teraz go w tyś

ziemi / Krebu/  
Także glembokie  
Tego Samsona  
Wziśta podwityś

Dawały gronty/  
Zmierzyły ponty/  
Przy tego ście/  
Lichey Daliie.

# P V N K T VI.

## Poránek.

A gdy było ráno weszli wradę wszyscy Arcykáptá  
ni, przeciwko Pánu Iezusowi, áby go zámordowali. *Matthai 26. v. 3 & 4.*

**P**Edwo w tym zorsz  
Gdy onych Rátow  
Bo nie tu Pontec/  
Záczym sowyty  
Wád zwoycay rántey  
Bo głowne díślo  
podí CHRYSTE y ty  
Byś ná Golgoćte/  
Díej ná díśwy  
A n Rátuśś  
puste se progi  
Drudy ná Ryneś  
Bíśkup toś zá tem  
Spráwy popiera/  
Som ínstrygute /  
A Krzywdy czyni

Poránni z morsz  
Rzymśkich żołdatow  
Przybłiga Gontec  
Gmín pospolity /  
Wstáti Ráplánc  
Zlewimóść było  
Termin záwity  
W wielkiej sromóśće  
Kto nowín chćwy/  
Kóślo CHRYSTVSA  
Ich Synágoty /  
Táki woznyś  
Oraz z Senatent/  
Kłechay vmiera  
Som práktykute /  
Skáñule / wint /

Jáśntetec wstáte /  
Kupio śe zgráte :  
Znowu Biskup /  
Zurmem śie kupa/  
Wzátémte rádníc /  
Jáwnte zágładzíc.  
podí Frokiem chýtem  
Zbawit świat Arzyem  
Gawośz sowyta :  
Záidy śie pyta.  
Zábat oblegli :  
Widíteć poblegli :  
Z swego wrzdu  
Kozńewáćś błodu  
Z tákim nieszáktem  
Gedys y Śwíddktem  
Bo ták



Bo tak y wczorá  
 Co dla obrony  
 Idac do Sodu/  
 Lecz zá gront rzeczy /  
 Trzeba ntech z wielá  
 Tej áffercey  
 Votá niebáwto /  
 Był vmárl pánie /  
 Atoż cudzey głowy z  
 Lecz y w swym máście  
 Bo Jozeph láwnie /  
 Zábitáć stego  
 Acs reudna rádá /  
 A niewinnego  
 W tak burdile Przáwcy  
 Obrón niewność /  
 Ná lákle stychy /  
 Przyszedł : O cudile !  
 Gdy Judaś widit  
 Wnet Zypokeyey  
 Zál / wšyd / z rospáczó  
 Ntemáś nádzíte  
 Wzieta intratá  
 Ze wwiédzilony  
 Mizerne grošé  
 Ktore wiárl chéwcy  
 W tym siedby śmiele /  
 A Ertáń sromotny /  
 Tak w Boškim gálewie  
 Góšle mu z Czerewá

prokuratorá  
 Miał spráwy oney  
 Przestrzega rzodu  
 Miec to ná ploczy /  
 Zá Izráelá  
 Z status rácey  
 Gdy sie tak spráwio  
 Ná Stáršych zdánie  
 By sam był zdrowy  
 Zydit Senácie  
 Słuszenie y práwnie /  
 Z ludži nškogo  
 Areszt gromádá /  
 I B Z V S A mego  
 Tyráńskiey spráwy  
 Zwiólił nieprobi /  
 Báráneł lichy  
 Jákož il ludžie  
 Ze siádlit zydit  
 Kobáł zákruty  
 Rozum obšáczó /  
 Wiárá wótlele /  
 Wyl desperatá  
 Trochó mámmony /  
 Teras potrošé  
 Czeł ntešczóšlwy  
 Kruca w Rošétele  
 W powróž Konopny  
 Záwił ná drzewie /  
 Nie cypšé trzewá

Naymnitey niewódáć :  
 Sedlá go przydáć /  
 Skribow rozšádlit :  
 Prezydent rádl.  
 Jeden vmiera.  
 Mocno popiera.  
 Pháruze siádlit /  
 Wšyscy przypádl.  
 Stáwíc nte wóli;  
 Kogo to bóli.  
 Stáršym rozwodit :  
 Nam sie nte gódl.  
 Dekret ferule /  
 Ná śmierzé stánie.  
 Pon milczóć šol /  
 Przemow nte šrol.  
 Z hášbe stego  
 Co przewiešć mogó  
 Bliszy Decyše  
 Sumniente gryšle  
 Czart pilen hášlá /  
 Niłóć wygárá-  
 Kórci šloczynno  
 Zdal Frew niewinnó.  
 Zná wášé probá /  
 Zá te ofobá.  
 Przestáte Syšle  
 Mocno záwile.  
 Śmierćo šlárádnó /  
 Wšytkie wypádnó.

Lecz kto w tej mierze  
 Niechaj się przepi  
 Piotr się śpietera/  
 podobney wady/  
 Ten desperule/  
 Ten w piekle zgoli/  
 Ale moy Bóże/  
 Ja się śpieteram/  
 Ja dla rozkoży/  
 Czysto znalogu

W waga bierze/  
 A piorra lepiey/  
 Jubaż odbiera/  
 Koine przykłady/  
 Ow pokutule/  
 A ow Kościół/  
 Aż gorzym moie/  
 Ja płac odbieram/  
 Lub marnych groży/  
 Pamięć o Bogu

postapeł obu/  
 Trzyna sposobu/  
 płac ią głowę/  
 A skutł nowe/  
 Ża swoje zbrodni/  
 Jasnę pochodnio/  
 W tym bydź nadeimie/  
 Ża cła nieczemule/  
 Ż głupiego wzgladu/  
 Tracę do szednu

# P V N K T VII.

## Pisat.

A powstawszy ono wszystko mnostwo ich, wie-  
 dli go do Pisatá. *Lucæ 23. v. 1.*

**G**dy żydzi: dąlecy/  
 páná tei: iá tem/  
 Wiesz ná Cuda/  
 W Ktorey: odchýłé/  
 Gaden nie wchódił/  
 Ale przed wroty //  
 A wíse: Sodomo/  
 A to nie s grzechem //  
 Gdy się wrażył: élli //  
 A przywleđiony/  
 Ják Koiy: omey/  
 Cák miedzy: żydy //

Appellowali/  
 Tuż: iá Senatem/  
 Gromáda ludá:  
 Wá Karuż: idyle/  
 (Ko się nie godził)  
 Czekaia Koty/  
 Strachaj się wrzómo/  
 A owšem z śmichem //  
 Pisat: vchylł/  
 Stoj: zelsony //  
 Awiát: purpurowy/  
 Pelen: odchýł:

przed: Sod: pisatá //  
 Wído: żołdaci //  
 W: srogini: rozruchu //  
 I: z v s: włancuchu //  
 Żyd: w dom: Sodowy: //  
 Wá: Dekret: nowy //  
 Pízes: prog: przechódiłé //  
 W: Fwi: ludzkiey: brodiłé //  
 porty: pálacu //  
 pan: ná: ná: plácu //  
 Ściśniony: glogtem //  
 Stot: przed: progiem:

W tym



W tym Sedila pyta /  
 O takie zbrodzite /  
 Wraz wшыщы Krzyżo /  
 Ze test Żakoni /  
 Prorok nieptawy /  
 Ludzi buntne /  
 Królem sie chadzite /  
 Synem sie głosi /  
 By prozen wady /  
 Alec ze zbrodzitem /  
 O takie skargi /  
 Jakie szaryty /  
 Wiem porziste skromnosc /  
 Jakie / by podly /  
 Cey inwektyw /  
 By ciebie chynono /  
 W tym do Karusa /  
 Pyta / ciemuby /  
 Pan na pytanie /  
 Mota Korona /  
 Do Królow stacie /  
 Coby sie moinie /  
 Respons tak staly /  
 Dla odpowiedzi /  
 Do sobie sie diewi /  
 Pewni z wstadu /  
 Nie widzi / kiece /  
 Ant ciemuby /  
 W tym takie ryki /  
 Tak y tu glosy

Jak przywoita /  
 Wsistew dowodnie /  
 Nie prezentno /  
 Wycow kanonu /  
 Dawne wstawy /  
 Dac zakaznie /  
 Ku Rzymskiej wsgardzie /  
 Bessim / a wnosci /  
 Wszechby rady /  
 X smierci godzien /  
 Bezecne wargi /  
 Lud szosciu stuty /  
 Razy gdy wspomni /  
 Vmysl przywiodly /  
 Pan dobrotliwy /  
 Wspolnalby pono /  
 Pital CHRYSTVSA /  
 Z prawdy czy z hluby /  
 Odpowie na nie /  
 Nie test ci on /  
 Zeby slug igrale /  
 O nie potaznie /  
 Kiedy zdumialy /  
 Ony gawedit /  
 Jako kowie chciwi /  
 Ze dla ich wygladu /  
 Sedila w tym Cielecie /  
 Wtalen byl igaby /  
 Po Warmarzy /  
 Bilo w niebiosy /

Skarżacy strony /  
 Jest obwiniony /  
 Niebiosi chuci /  
 Jakichz adu /  
 Z pogardzy gani /  
 Cesarzkiej dani /  
 Mianule Judy /  
 Rozne obludy /  
 Pokoy mu daly /  
 Tnc go podaly /  
 Tnc wynadydly /  
 X false knuty /  
 Na takie krzywdy /  
 Niecierpiec nigdy /  
 Slucha milczacy /  
 Affekt goracy /  
 Wwiodly do sieni /  
 Królem sie intent /  
 Tak do pilata /  
 Z Monarchow Swiat /  
 Szawse chowall /  
 Zastawowall /  
 Sedila rozwodil /  
 Pana wywodil /  
 Zleto skaradnie /  
 Dekret im padnie /  
 Najmniejszy winy /  
 Niemam przy czyny /  
 Slychac wlec puszcz /  
 Zakadley flusz /  
 Co igara

Co zgárdła Przyczę

Baranieł milczy /

W tey Przywódcie pánástej

Ze swym okrzykiem

Wisc ruszáć czytey

Czy je mu táki

Powie je zgodá /

Za przedęy będzie

Forum wyłte

Co zeliwością

Z takim to błędem

To teraz pánem

Potwarzy lię /

Choć wyła wilcy /

Sędzia Pogánáski

Gálileyczykiem

Jurisdýkcyey

Czyn ledáłáki /

By do Herodá

W tym táim wrzędzie

Mozgi przekłate

By z niewinnością

Wrzód z Wrzodem

Sobie przyślanem

Groźoc Sędziemu.

przykrzy éichemu:

Słyśy ná nowę /

páná názwę /

Nie máłoc wółł

Głowe morozi /

Był prowadz-ny /

Snadź ofodzony.

Tak wymyśliły.

Sie obchodily /

Co sie wprzód gryli /

Do zgody przyšli.

## P V N K T VIII.

## Herod.

Y odesłał go Piłat do Herodá, który też w Hierusalem był w one dni. *Luca 23. v. 7.*

**K**ol tak sie dowie /  
Wspomniawszy sobie

Gdzie tak do niego

Jakim sie Cudem

Slyszalem z wlelu /

Skutki y znaki /

Cieszy sie z serch

Czy tak si z tem

A PAN pokorny /

Ant takiego

N ie zydownie  
Co o Osobie

Rzekł wiozanego:

Przed wszystkim ludem

Zeb w Izraelu

Wisc widzieć taki

On to morderca

Przed Mléstkatem

Ná vmysl dworny /

Cudu Dostiego

Wloda go E niemu /  
Slychal / rad temu.

Teraz by trzeba

Popisac z Niebá:

Tu czynil dziwy /

Dzis testem chéwly.

Czekaloc stol /

Cud mu wystrol,

Wst nieotworzy /

Przed nim nie tworzy:

Bo Páijo

Bo Falsirodny  
Co przeszeń ścisty  
Wleć wypytule  
Pan też R. obaśu ?  
Czy nie dla tego ?  
Jie zginieł  
Nuz też y on  
Jemu Ofiary  
Gł r. d. c. z. p.  
Wnośił / choc p. f. w. a. c.  
Co go za godło  
A czym wzorem  
Ktore quastie  
Niz na nim prośba  
Czym rozgiewany  
Coż mi ci / prawt /  
Z tad p. a. n. e. m. w. g. a. r. d. i. t. /  
Bo ktoż pokorze  
Ci vrogai /  
Pluta y lato /  
Wleć n. a. z. e. h. e. n. t. e.  
W takim wleć wzorze  
Tak modrość Boia  
Jest poczytana  
Krolem sie czyni  
Goyi z takim milczkiem  
Cudnoś przy Dworze  
Zawse tam on  
Plamley Sallitom  
Szumilbom / Fr. a. n. t. o. m.

Krol / był nlegodny  
Arz. ci. a. t. e. l. Jan Swiary /  
Examinute ?  
Czyli nie z Pr. a. i. u.  
Oczy snadz tego  
Nie ledn. była  
Medrey postronni  
D. a. t. y. D. a. r. y.  
Ewangelis  
A rutnowat  
Ktemu przywiodło /  
Ze był Autorem  
Milczentem z. b. i. t. e.  
Krol / ani grozba  
Herod y z. p. a. n. y. /  
Kt. e. i. a. l. a. s. t. a. w. i.  
Dopteroś b. a. r. d. i. t.  
Mieysce przy Dworze  
Drudiy swistai /  
poszyki d. a. t. o. /  
Biale odzienie  
Zwykle przy Dworze  
As wspomniec groza  
Wprzody wpisana  
Wleć n. t. e. d. y. t. a. k. i. n. n. i.  
Jednym trefnietkiem  
Bydz w iedney sforze  
Bywa w. g. a. r. d. z. o. n. a.  
A p. a. r. a. s. i. r. o. m.  
A Sykloph. a. n. t. o. m. /

A Tyran stary /  
pochodnia wiary;  
Herod / Ktorego  
Betlehemskiego ?  
Dana przyczyna ?  
Smiercio D. i. e. t. e. n. a. ?  
Od wschodu Kosica  
z. l. a. k. i. e. g. o. K. o. s. i. c. a. ?  
Swych zabobonom  
Zbor Salomonow ?  
z. l. a. k. i. e. g. o. gruntu  
w Solimie bunt. ?  
I. e. z. v. s. v. m. y. s. l. n. i. e.  
Słow nie wyci. n. e.  
T. p. u. s. c. i. m. o. w. a. /  
D. a. t. i. n. e. m. o. w. a.  
Dwor z. n. e. g. o. s. y. d. i. t. /  
A dzisnay widzi ?  
p. h. a. i. o. / h. a. m. o. c. a. /  
Bluznio / s. r. o. m. o. c. o.  
Na zart wdziać godzo /  
Blaznowie chodzo  
Wprzod ni z. l. o. t. r. a. m. i.  
Teraz z blaznami.  
Krolowie chodit /  
Bydz mu sie godit /  
z. w. y. s. t. a. p. l. i. C. n. o. c. i. e. /  
Zawse w obrocie.  
M. a. c. h. i. a. w. e. l. l. o. m.  
Z. d. r. a. d. o. n. y. m. C. e. r. w. e. l. l. o. m.  
A. i. e. d. y.



Kiedy Krol hárdy /  
 I z swoim Dworem  
 Szé do Katuszá  
 Przed sob pisał  
 Zá tym dowodem  
 Gdy po te cásy

páná z pogárdy  
 Szalencá wórem/  
 Káze Chrystusa  
 Aby Zoldać  
 pilat z Herodem  
 Kojne háłsý /

L. Kto tráktuje/  
 Zego miánułé :  
 Zed go przywiedł  
 Nazad odwiedł :  
 Bráćto sie stáłł  
 Z soba miewáłł.

## PVNKT IX.

### Pilat znowu.

Tedy wzgárdziwszy nim Herod, odziánego w iżá-  
 té białá odesłáł do Pilátá.

*Luce. 23. V. II.*

**P**O máley éśy  
 myśłł go bode/  
 Wbył oKázáłym  
 Jie dowodnie  
 przes to álbowiem  
 Bo żadney winy  
 Gdy zydił przyśłł  
 Nis po decýłé  
 Bo Ktoz nie szłódzł/  
 Nie tong nigdýłé /  
 Tu zydił z wielkíem  
 znowu winnego  
 Ntch w przedświásteý  
 A pláćc głowá

pilat wślyśy  
 ze náząd włodá  
 Szýderzu białym  
 Zádney w nim zbrodnié  
 Znal/ ze go zbrowtem  
 Smierć przyczyny  
 Szódła pomyśłł/  
 Sumntente grýśłé  
 Gdýłé respekt sódłł  
 Jáł ná Chárybdié  
 Szákrzycá zgielkíem/  
 Od Krolewśkiego  
 Spráwie rozstáý  
 Smierćio przýjowá

Wnet o rozruch  
 páná w lánuchy /  
 Co táwnté znáczýł/  
 Herod nie baczýł.  
 Jui dátowáno :  
 W nim nie uznáno ;  
 Co z tod vrobíłé  
 Vmyśł St<sup>ro</sup>óćłé :  
 A inne wzglédý  
 Takle vředy.  
 pánte piláćłé /  
 Sodn g<sup>o</sup> máćłé/  
 Tu sie rozptérá  
 Niegáy vmiérá,

Jako wisc rądy  
 Tak ont tusa/  
 Dądozo to dila  
 Od swego sadu  
 Przeto rowodzi/  
 Tu stawnonego  
 Lecz tak dalece  
 Jako z Kanonu  
 Ktore lud swięci  
 Niewoli oney  
 Aby pamiętnie  
 Ze ich z Tyranskiey  
 Gdy przyşedł Koczny  
 W tym wam dogodzi  
 Z tey ożayey  
 Doda sposobu  
 Ale przeżłery  
 Bo ich sákęcy  
 Niech Lotr swawolny  
 Z niego w tym czasie/  
 Gdy tak przędzieli/  
 Ze ławnie widzi/  
 Wisc (pry) wászego  
 Krola nie mamy/  
 Tu znouu zgrzyta  
 Niechay bez zwolki  
 On przez wymowki  
 Ze puścić páná  
 Kontentá z chłosty.  
 Kądił by tego

O Symplegady  
 Ze Seditow rusko  
 S Disgustem bylo  
 Tego nierzodu  
 Ze sie nie godził  
 Lecz niewinnego  
 Dla Kontentece  
 Żydow Zakonu  
 Dla tey pamięci  
 Był wyzwolony  
 A Bogu chetne  
 Pośileł páná  
 Sest Wielkonocny  
 Ze oswobodzi  
 Solgutać słyty  
 Jednego z oby  
 Lud y z Kiszery  
 Na te opęcy  
 Wymidite wolny  
 I E Z V S A zóśle  
 Dro swe pászeli/  
 Jak prągno żydzi  
 Krola Judońskiego  
 Cesarza znamy/  
 Cierń ładowita  
 Swoje wyproki  
 Z tey samolowki  
 Cierń wyuzdana  
 A w tym Stárosty  
 Sprawiedliwego

Sále sie tłuśo/  
 prosbo lub słuśo.  
 Temu Stároście/  
 Chćtal sie zbydi proście:  
 pozbawić z swiatá  
 Incarceratá:  
 Im to podáte/  
 Ntoso zwyczále:  
 Kiedy z surowey  
 pharconowey;  
 Czynili dziaki/  
 Wyzwolli rekt.  
 Swiatá wászego/  
 Z wisziow jednego:  
 pánástey powoli/  
 Wybrać pozwoli:  
 Tumult wezynt/  
 Wzburza Kábbinł.  
 Kąydany wysny  
 zuteb / zgub / pkrizny /  
 pilat sie wierci  
 I E Z V S A smierci/  
 Tak pkrizniem z  
 Jemu holdniem.  
 Wzreszcy / gibule/  
 pilat ferute/  
 Chęoc sie wyzwolić  
 Miálá pozwolić  
 Zoná z dáleka  
 puścił Człowieka.  
 Dom dila

Dom dółślay we śnie  
 Ze cierpi i złości /  
 Lecz te przyniła  
 Aby przez wstręty  
 Cierć iabłko w Ratu  
 By Cieleś zdradził /  
 On także drąga  
 Na mord czystego  
 Tak y w tym trybte  
 By spodźiewany  
 W tym raz potrzeć  
 Bowiem zydowska  
 Są nie rące  
 Napierł się Głowy  
 Nie odepdytemy /  
 Wwoluty zbiera  
 Na nas / z tej winy /  
 A utechay ninie  
 O brzydka złość!  
 Jakley bez chyby  
 Od tej Sorbony  
 A niezmazany

W nocy niewczesnie  
 Dla niewinności  
 Z Cierkowstley struła  
 Czy rozpoczety  
 Władom wypisał  
 Dwuć poradzil /  
 Swola posługo  
 Jozephś onego  
 Na cieleś dyble  
 Przez pamiście rany  
 Arzył się rozleć /  
 Złość Katmowska  
 A Dylacye  
 Lud Iezvsowey  
 Nieodstoptemy /  
 A niech ymiera  
 A nasze Syny /  
 Śmierć go nie młue /  
 O niesusności /  
 A wernu syby  
 Jest wwolntony  
 Na rzes Kazany

Strygi śleś /  
 Jego podiśla.  
 Sie poślawily /  
 Śnady śatrudnily /  
 Widzyc na drzewie /  
 Z chwaliwszy Ewle :  
 Podwodził owe  
 Putyskarowe :  
 Z swey mienawistości  
 Zbył cieleś Korzycet.  
 A tumult wśzynął  
 Swego dopina  
 Śedila przynosi /  
 A o nie proś.  
 Arzyca bezecne  
 Iezvs Kontecznie /  
 Arw tego spływa /  
 Arzyś strąśliwa.  
 Zabił wściekle /  
 Nie cierpi w piekle.  
 Rozboynik strął /  
 Wrażneł drogę.

P V N K T X.

Biczowanie.

W ten czas tedy wziął Piłat Pána Iezvs A, y  
 ubiczował. Joannis 19. y. 1.

Nieleś



**M** Jelt w zmyczaniu  
 Ont to dawni  
 Jie/ Ktoredy  
 Kozgi/ bieletry/  
 A stod gdy kogo  
 W przod mu u pręgi  
 Płat z tej miary  
 Dla swidyey  
 Wisc Kluszy riece  
 A to Karanie/  
 Lub widzial sławie/  
 Lec sie Cesarstey  
 Wisc ślepacz z chęci/  
 g fiat zwlezonego  
 Co cłowiek broi  
 Co ta moc miewa  
 Na takie zbrodnie  
 Wąże niech strąsile  
 Lepcy w Ruiny  
 Ludzie swym okiem  
 Lecz trudna rada  
 Jui Swiate Estonki/  
 Jak wisc Komiegi  
 Na mazu soczo  
 Jak Garnet miody  
 Tak páná w oney  
 Mocny Silarze  
 Na Ktorey Niebá  
 Khey gdzie gromy  
 Ciemu Piotuny

We Włoskim Práiu  
 A męstwem sławni  
 przednie Dzedy  
 przed Bohátry  
 Na gardło stogo  
 Roigami łęgi  
 Do takley Káry  
 By tylko byłey  
 ze go wyśiecie  
 Za wáże stánte/  
 ze lud bezpráwne  
 Vmyśl niedárski  
 Zurmem sie znúci/  
 Páná nášego  
 Obnázon stot/  
 ze przyodziewa  
 Niebá pochodule  
 Swiáto zágánte/  
 Swiáta Máchine  
 Nád tym widokiem  
 Kátow gromáda/  
 z drotu postrońki  
 Aiedy ná śplegi  
 Wnet go obkocio/  
 Biejąc do wody  
 Burdzie śaloney/  
 Także Cellarze  
 Aiedy potrzebá  
 Co ná Sodomy  
 Na sie Cyony

Co záchowánte/  
 Swiáto Rzymiánte/  
 Jch obrocono/  
 Tym/ nosono:  
 Połárác miano/  
 Śnadi zádáwano.  
 Chéiałby sie Klonić/  
 páńskley ochronić.  
 Dobrze roigami/  
 Vynácie śami.  
 Chéiał z niego Káini/  
 Wal nieprzyláini:  
 Názbyt ochotnie/  
 porwie stometnie.  
 Zbawiciel z Káry  
 Obádwa świáty.  
 Bierzcie Wponcie/  
 Mleścio y Ślośce  
 puścié/ nieli  
 páść by sie mieli:  
 Wlezy gotulo/  
 Mocno trampulo  
 Czoła wypráwiony  
 Nie uwiediony:  
 pada Lwom w śupie  
 Wioja przy śupie.  
 Podpora dáć/  
 Olimp wśpierać.  
 Aiedyś śrełáły/  
 Łeraz uśláły?

Gdzie otchłoni onś  
 Ogień ślarczyłszy  
 Czy ślary w Lemnie  
 A na Cyklopy  
 Cny Lwie Dawidow/  
 Gdy cie moy Boże  
 Już z kaidy strony  
 Wszędzie serokiem  
 Słupie kamienny  
 Jak cie tragiczny  
 Gdyś z świętocy Rany  
 Nie zmorskiej flagi  
 Idę obławo  
 Już leco struła  
 Nacynie moki  
 Nie nie folgulo  
 Już nie zostala  
 przeysnąć do Kości  
 Pismo prorokow  
 Dosyć mierzente  
 Włos targającym  
 Ni skwawionego  
 Teraz zlobnicy  
 A na mym grzbiecie  
 Jam od młodości  
 Bym przez me troski  
 Twardı lud przycye  
 Jaszaurcy rodzie/  
 Ja cie chę zbawić/  
 Moia z miłości/

Co Abirona  
 Na lud nieciyły  
 Wulkon darcemnie  
 Z swymi Steropy  
 Tak twa od zydw/  
 Utrzymać moze  
 Zwiqś okrażony  
 Ciekę potokiem  
 Jakos w młczemny  
 Widoł publiczny  
 Zwiqś popluskany  
 Lecz z pánstey plagi  
 Káci/ a kawa  
 Ciála: Temruki  
 Wypada z raki/  
 Siekę/ kátulo/  
 Żadna część Ciála  
 A sytkie wnetrznosci  
 z dawnych wyrokow  
 Przy takley Scanie/  
 Ciáło bitacym  
 Obliska mego  
 Swos grzesnicy  
 Jakę zechcecie  
 Na te cięskosci  
 Do łasti Bostkey  
 Nemeystkey Lwice  
 Co Mátka w plodzie  
 Ty mie pozbawie  
 Twota ze zlobit/

żywo poiarła/  
 Niechby otwarta.  
 Teraz pauzie/  
 Gromow nie fute.  
 Siarta potęga:  
 zloczyncow pręga/  
 pełne krowie rowy/  
 Do stop od głowy/  
 Rum sie nie kruszył/  
 z mleyska nie ruszył/  
 Jednym Foralem/  
 Był w Jeruzalem.  
 powodito plusz/  
 Gdy swote spuszczo/  
 Kwo sie korbacze:  
 zladli Stepacze:  
 Bez plag/ bez rany;  
 JEzu Kochany!  
 Tu nąyzetelint/  
 Dnie sie wypeln/  
 Mote podalem/  
 Nie odwracalem.  
 zlobę przedluzajcie/  
 Sabryś dajcie.  
 poświęcił siebie/  
 Nawrocił ciebie.  
 prawy przypłodka!  
 Gubisz wyrodku!  
 pragniesz żywota/  
 Idzie robotą.

Tak na przemiany  
 Gdy moc y siła  
 Po trorey tęg  
 Brory skradnie  
 S plecy y z bokow  
 Poblady usta  
 Czy w purpurowey  
 Jako gdy drzew  
 Atoż łwiec żywy  
 Wieni że cie ruszy  
 W tym do sukienki  
 Jezus po ziem  
 Lecz tak wiacie mały  
 Tak pan zemdlony  
 Apelles straci  
 Placoco Sylo  
 By Ociec smutny  
 Młazs odchozy  
 Tak y tu wysley  
 Gdy ten surowy  
 Tu Duchą pełnych  
 Przez to aboby  
 Lecz ten czas przybicie  
 Młci podłatey  
 Naprzed czas spory  
 Jak Raci wściekli  
 Tych od Strasy  
 Szczęśliwiec było  
 Ci/ plet pontey

Zadałac rany  
 Sie wybiekła/  
 Raze/ od przgi  
 Zbity/ wpadnie  
 Jak z lednych stołow  
 Jak ledna chusta  
 Kolor sie nowy  
 Koral sie przewi  
 Ate złościwy  
 A serce struszy  
 Subtelniutek  
 Sily wysykiem  
 Dob wystarczyły  
 W kątowi oney  
 S swoley nauki  
 Xphigento/  
 Szary okrutney  
 Wyconskie oczy  
 Ewangelset  
 Brorkiem słowy  
 Mistrzow Rościelnych  
 Niebu złościy/  
 Ateby Brygidzie  
 Ten niepotety  
 Godzin pustyory  
 Suptelne biegi  
 Silo y wroty  
 Sie zgromadziło  
 Nado pięć tysięcy

Raci zuchwał/  
 Bie wdy przestali.  
 Odwiera pan/  
 Tam na Polana:  
 Zoynte krew broczy/  
 Zapadły oczy  
 Pan nasz przybierze/  
 W rumianey Cerce.  
 Dwaj kątowi!  
 Tę niewymownie.  
 Co w stronie leży/  
 Białkiem blesy:  
 Wywraca śladnie/  
 Co raz wpadnie.  
 Tak doświadc/  
 Ateby młucie:  
 Wdomec sie zchroni.  
 Welum zaskoni.  
 Śnady postąpi/  
 Ate wyrazi/  
 Styl sie wybił:  
 Aroce zmniejszył.  
 Pan sami na ław/  
 Sekret obiawi.  
 Prawie miłalo/  
 Jezus a Cielo.  
 Wybranych i Koty/  
 Do tej roboty:  
 Różow zadał/



Plecy i Kąmiony  
Mizerny Cielecie/  
Kąmienne Duchy

Jako zagony  
Gdy i P A N A cielecie  
Serdeczney Reuchy

W stroś poraść.  
Krew tym potokiem/  
Kotrzeż Obrokiem.

# P V N K T XI.

## Koronácyá.

A Zołnierze vplotszy Koronę cierniowa włożyli  
ná Głowę lego, y w płaszcz szarłatowy  
oblekli Go. *Ioannis 19. v. 2.*

**Z** V Rzymscy Káci  
Idą/ w tej chwili  
Czylí Nkt wálny  
Abos Solimá  
Jaki gdy i Kłásti  
Wóltego Tuba  
Kroś zbroni oku  
Tak sis tu čisno  
Bo podać Sećne  
Kieby ná Tronie /  
Wiejy ná dólwy  
A spráwa ná te  
Góste tym Prologiem  
Ze go páwłoko  
Z ámiechem posádo  
Ná głowę wpráwio /  
Tej Inlignia?  
I sz v; Lottowsta

Squadron pilać  
By wypráwili  
Komedýkáp  
Swemí oczymá  
W sposób zwyčtekt  
Ná pewno zguba/  
Tego widoku  
Chućto zámisno  
Do Ludzi w Cene  
Krolá w Koronie  
Narod pierzchliwy  
Jui Litostate  
Postopio z Bogiem  
Zwierzchu obloka /  
Scepte w rękę dády /  
A tak go sławio  
Koronácyá  
Ktore zydownsta

Ná Katusz bliska  
Jákto igrysko:  
Dać ná Theatre /  
Widzieć go nártze?  
Znáczno vredo /  
Goldacy wiode:  
W wspaniałym Rzymie/  
W Jerosolimie:  
Te moga sądnie/  
Wystrychno sądnie.  
To był pod prągo/  
Wšyscy oblega.  
W tegoi Syonie  
Potym ná Tronie  
Korone i glogu  
W Katusnym prągu.  
Twa zaskuiyla?  
Głóć wymyśliła?  
Taj przyo

Ła przyzwolta

Tępie purpury?

Toż Berło i Trzcinę

Ná tymieś Throne

Tamten był słota

Ten/ Judzie Koty/

Lecz sprawie ná tej

Ze wszed gawiedzi

Kiedy przycisno/

Jáko gdy z grona

Bo spil y obci

A frogie rany

Te/ Kiedy z głogu

Dopletoz słowy

Jedni witalo

Kataska/ dżeci/

Tu/ witaly Kabbil/

Krolewie/ temu

Ten pascat wslowy

Jakie kto moze

Nie toz to ciernie?

Gdzie wiazal w Kzaku

Gdy Abraham

Ze sa Kochanki

Wlac do pokoju

Ktoemu dlowy

Ná takie rany/

Ná gonci Salt

Pomilciec Eaze

Choc wcielile idy

z Ciernia wita

Od Kreatury

Od swej Rodiny

Stad Salomone

Wsyte roboty

Pelen stomoty

Náto ie w sady

Ná stolcu siedzi:

Wnet Krole przysno

Jest wyśsntona

Ná wylot Koci

Mozg z Kwis miedzany

Korone/ Wogu

Narod surowy

A przyklasko

Miotalo smieci/

Klasko Drabi

Zlatowanemu/

Trzciniany miazsy

Takie moy Bzie!

Kant niezmiernie

Ná Maryaku

Wschmocznośc sama

Tego Baranka

Pana w tym stroju

Ze zostal żywy

Gdy zdmiany

Gdzie zydi stali

W tym go pokaze

Claszy Kradzy

Korona tobie?

Dzis dostal sobie?

Miales odnośc?

Gdzie wgarby dosyć?

A Lwi go strzegli/

W Kolo oblegli:

Te wstrolony/

Wiem Korony

Krwawe w tym czacie/

Sama treść w prasie:

W glowie przebili/

z siebie toczyly.

Tyransko wlozyl/

Nad nim sie Kozyl/

Ná swe Kolana/

Miaso Kozana:

Dzise Tytul

Ow idy nieczuly/

W Korone biele/

Strol furyje.

Pana y glogi;

Baran ná rogi.

Jawne przestrzeje/

W samion zarzeje:

Sadilemu wlozyl/

Takie mysl boda.

Siebie odeydile/

z Panem wynidile:

Zydowskiej sloci/

Wiele fu liosci/

Dagoc

Baczyc nad miara  
 Oto (pry) Człowiek  
 Wierze kramienie  
 Złote kłóścio  
 By był tak twárdy/  
 Ciele takó z stał/  
 Tak/ nieprzyjázny  
 Obstawia krówie  
 Tak więc nie syty  
 Gdy wpuścisz toczy  
 Tak/ z istry mały  
 Im idzie dali  
 Tak/ żydow oná  
 páná zbitego/  
 Arzyjny co pracy  
 Niech gdy on zginie  
 Sedzia wstáie  
 Bóruie moenie/  
 Działá tám spráwá  
 A krom dowodu  
 Tu pilat chrońcie  
 Gdy mu lud lewem  
 przećie/ Atoli  
 zgubić wáfego  
 Lecz ná tym stánie/  
 Gdyte z rok swych brudy  
 Snadź tym sekretem  
 Swoim przynamniey  
 Lecz cále rzekł/  
 Niech się y w ponie

Chániebno páre/  
 A sam swych powieł  
 przy tákiej Scenie  
 Nad niewinnośćio  
 Jak Lwi/ tak párdy/  
 Nic się nie jali:  
 Lud on żelazny  
 Woney to spráwle/  
 Smoł iádowity  
 Bzew z niego toczy  
 Ogień zuchwały  
 Tym stráśmiej pali  
 Złość rozjarzona/  
 Z widoku tego  
 Arzycio tym wiecey  
 Bzew tego splynie  
 A sobie táte  
 Ale co pocznie/  
 Gwałtowni práwá  
 Strony powodni  
 A słusność łamie  
 A Cárstwu gawem  
 Sumnieniu gwoi  
 Arola Judzkiego  
 zgubić éta pánie  
 pilat z obludy  
 Przed swym Dekretem  
 Ze tej bynamniey  
 Ná smyćcie rok/  
 A w Acheronie

Tej mowy wysł/  
 Pogánin smuczył.  
 A nieme stały/  
 páná płákały.  
 Zwiert się odmieni/  
 Gorzcy przemieni:  
 Wporem siety/  
 z swymi kóziety.  
 Słoniá stráśliwie/  
 Do śmierci chwilez  
 Rozdarty wstáie/  
 Domy y gáte.  
 Widząc ná Sali  
 Bórdzicy się pali  
 Już to raz trzeci/  
 Ná nas y Dzieci.  
 Choć mół przysporzy/  
 To wbytko gorzcy.  
 Gdyte wstępują;  
 Dekret ferulo.  
 Przed tym státeczny/  
 Orzpi wstiteczny;  
 z tym się opowie;  
 Namże żydowiec  
 śmierćció zástie/  
 Myie nieczyście/  
 Pokaje z głuby/  
 Niewinien zguby.  
 Niechay wytoczy:  
 Sámym omoczy/  
 ná wlece



Ná wielk wstecznie

Tie poblodzil/

Jak sie vmyle

Dekret surowy/

Tego Stucznie

Gdy PANA sadzil

Argenterye

Ná zgube glowy/

Nigdy niezbodile/

gle/ w swym vrsadile;

Chyio poprzatna/

pisac sakrystna.

# P V N K T XII.

## Dekret.

A Pilat przysadzil aby sie stalo wedlug zadania  
ich, y podal PANA IEZVSA ná wola ich.

Luca. 23. y. 24. & 25.

**N**Zebo obrotne  
Wys to mozeite

Gorni Duchowie/

A swey potegi/

phaebowy Goscice

Jak Swiatk Frate/

Nlech by noc ona

Zdradziteckie zmysly/

Nlech katarakty

A strugi plynne

Nlech pilacice

Co go brontile/

Spdita halony

Co niewinnemu

Spdita nieprawy

Kiedyc niekaszli

Ty dla faworu/

A niewinnego

planety lotne/

Widziec ná swiecie

Klaskwa Thronowle/

Przeciw tak tegi/

Cofatey w zad Glofice

Nlech wsiadile wstale/

Co pharadon

W przygodile przyssley

Nlech te Kontrakty

Nlechay zloszynne

Sile y ná cie/

W swym potspilek

Vsnychac zony

Eslekwol temu

Cieble tey sprawy

Nlechyciem Carstley

Straty/ v Dworu/

Pana naszego

E

Gwladziste Sphery/

Te procedery!

Rusile moimoscil/

Zydowskley slofice.

As w Antypody.

Wrocl placorody/

Kiedys zalcmitela/

Zydom odistal;

Wypuscile wody:

Toplo narody.

Gdy gwoli wsiadile/

pana vrsadile.

pono niewadzil;

Dac pokoy radil.

Przyczyno wlozo/

zybil sagrozo;

Tak Dekretilek/

Nlech bmlerck karulek.

Nlech sadile

Jak sódzile taktem /  
 W tak przynadzie iawney  
 Lecz gorzka piekła /  
 Awaer uparty /  
 Tak wyglod stracenta  
 Co snadz powajal  
 Racya na te  
 Tu / kiedy stano /  
 Takie wiec trzypki  
 Zabrane lupy  
 Jako gdy chyp  
 Po tej wygrany  
 Jako gdy smok  
 Atera bestya  
 Tak radzi z dusze  
 Ze sie rzecelni  
 Ten niepoczestny  
 paroxizm frogi  
 Wierze. Materono /  
 z frogley zalosci /  
 Was was o Matki!  
 Jak na sobie  
 O MATKO Matki!  
 Ten Dekret grubzy  
 Czy raz ten skutek  
 Ze sie y w staly  
 Nie tedna to wiem /  
 Gdy Libuhyna /  
 Syonu Damp  
 W frogley zalosci

Pluto z Eaktem  
 Dekret nieprawny  
 Zamierosci waciekla /  
 A same Ezerty /  
 Dobrego mienta /  
 Sila dokazal /  
 Wiec Kondemnata  
 Jui za wygrano  
 Kiedy z trefy  
 Znosi do kupy  
 Zawodnik blisy  
 Wientec Rozany  
 Miernego oka  
 Ludzi zabila /  
 pharyzeuse /  
 W pradce wypelni  
 Rumor: bolelny  
 Zerwie niebogi  
 Omolewasz pono z  
 Gdy wiadomosc  
 Biora za swiadost /  
 Wziatet chorobie  
 Zdrowia ostatet  
 Synowstrey zguby  
 Wyzonat smutet /  
 Snadz odmieniaty  
 Przypkiet zdrowiem  
 Wezmie tej Syus  
 z ludzkości samey  
 Matka Miesci

Stedli / kiedy by  
 Zkassowaliby.  
 Przechodzi loscia /  
 z ich niezbojnoscia.  
 A taki panstrey /  
 W myslu poganstrey.  
 Tydom w moc dala /  
 We wyptem malo.  
 Zwalczony czerstwo /  
 Mjane Rycerstwo.  
 Mety dopadnie /  
 Wtzymo suadnie.  
 Strzelec ugodzi /  
 A bydlu piodzi.  
 A Skrybow Roka:  
 Smierci robotka.  
 Gdy doydzie MATKI /  
 Zyci i ostaki  
 Czyli umiera  
 Takie odbiera  
 Wy bowiem wiecie /  
 Bol ponoscicie.  
 Widzi na lawi  
 Ciebie pozabwi /  
 Takie jsi frogi  
 Matki niebogi.  
 Arotkiet potiedhy /  
 W swe Endeledhy.  
 Waszey wrodzoney  
 Arzypie Matrony /  
 Wzuse

Wznieście wpaść  
 A w te rozruchy  
 Khey iysztwey  
 Gdy Łazo niale  
 Twardey natury  
 Ja przed inſzymi  
 Ja chę w tym raię  
 Wdite Bezodry  
 Szedłbym y po ſam  
 Choć go czy wieje:  
 Co w ſekim kromie  
 A po ten rozo  
 Lecz z grzeſzney reſi  
 Duchem ſciſantonym  
 Choćby naprzeiw/  
 Chybaby z nleba  
 A toli przeię /  
 Z chuci wſelakley  
 Nle bierzcie kaci/  
 Chyba je dlugi  
 Jam Arzyi zakużył/  
 Złoſcił rzezelney  
 Ze miale przyczyną/  
 Ja z waſzey reſi  
 Lecz ta darcemnie  
 W tey Konfuzyey  
 Jui Ryhac wſedzie/  
 Ktory roznoli /  
 Ze ciſet bezecny/  
 po ſley roboſcie

poſiſcie zblado/  
 Oſtanie Duchy  
 przeruſtymy  
 Marce przy Synie  
 Sponſkie Cery  
 Jde grzeſznym/  
 Biedz na pegaię  
 Drogle bez inſtary/  
 Krabſki Baſam  
 Czy pakuſon ſreze  
 Moc ſmierci ſamie  
 Biejeł moga/ co  
 Wzgardzone leſi  
 W termicie onym  
 Jui nle orzeiw/  
 Ktozey potrzeba  
 Co nas na ſwiecie/  
 W tont ſo takley  
 Dluinił nlech placi  
 placi ſa ſlugi  
 Bom ſie ta dluizyl  
 Oedzie piektelney  
 MATKI y SYNA,  
 Wſelakie mali  
 Ochota we miale/  
 Z SYNEM MARYHY  
 Ze wpradce bedzie  
 A w mleyſkich głoſi  
 Na oſtateczny  
 Wnet na Golgoće

Trzewie mdoſtacy:  
 Wypuſzczalacy.  
 Trzebaby wſtoli/  
 Omrzeć wyroli:  
 Gdy wy nlechcecie/  
 Co ich na ſwiecie /  
 W Molatow krale/  
 Zwiery z ſiebie dale  
 przeditwney wont  
 Wnie go nlezbont.  
 Orweton zdrowy/  
 Jeſtem getowy:  
 Na te mdoſci ſrogo/  
 Snadź nlepomogo:  
 porada Czeſza /  
 Szczegulna pleciz;  
 Grzeſzalecy bieimy/  
 Kátowac ſpieſimy.  
 Jam wſyſko winny  
 Pan dobroczynny.  
 Pries mo ſwawola /  
 Szedſy w nlewola.  
 Nle ruſcie proſſi/  
 Chytnie ponoſſi:  
 Niemaf ſpoſobu/  
 Kátowac obu.  
 poſtpeł groiny/  
 Wlicach wojny;  
 Termin ſazany/  
 Bedzie ſarany.



Wmize na Przyn  
 Badać w Bogiem  
 Denty podnosił  
 Co z przemożnego  
 Zwiernychnośc błodził/  
 Stánowił z głowy  
 Wisc po procesie  
 By przes te twoge  
 Jako Śaćatá  
 Włroca z mocy  
 Wtem także dzieło  
 By miał sodzony  
 O tej nowinie  
 O tak błárádneý  
 Solimskie mury/  
 Pono dla tego/  
 O tym Dekreće/  
 Abos zámianá  
 Bedita Katuśny  
 A náśo zguba/  
 Jeśli przyczyna  
 Przynaginnicy strachy

Ktory nie bliz  
 przeće sie Bogiem  
 Judysim sie globił  
 Wyma Rzymskiego  
 Gdy lud podwodził  
 Swotey niezdrawey  
 Káre odnieće/  
 Drudzy przesćogo  
 Stánia ówlatá/  
 We dnie y w nocy  
 Ste nie tráfiło  
 BOG nieśkosciony  
 Krom w páłá stynte  
 W kráinie jadney  
 Ktorych struktury/  
 By w was milego  
 Gdy grzesini wieće/  
 Doydite zá páná/  
 Dekret nie Rusny  
 Buznice gruba/  
 V pogéniná  
 Zámienne Duchy

Wiele zámwił/  
 Błusntersko czynił/  
 Krolew Syonu.  
 Cesarzá Tronu:  
 Ná zabobony;  
 Nowe Zákony.  
 Smierćo hániebny:  
 Bráli potrzebno.  
 Jak Phœbus iłoty  
 Nieb Kólowroty.  
 Jeszcze od wieká/  
 Bydź od Czlowléká:  
 Nie słycháć nigdzie/  
 Nie piśo przycodził.  
 BOG sam vlučil:  
 Synaciká zgubil.  
 Chućo wiázanina/  
 Pospleśće zemna.  
 Niechay klássute/  
 Vkontentute:  
 Tá nie nie spráwi/  
 Náśe nábáwi.



## P V N K T XIII.

## Drogá, ná gorę Kálwáriej.

A nioſac krzyż ſobie, ná ono mieyſce ktore zwano  
Trupich głow, po Zydowsku Golgotha,

*Ioannis 19. v. 17*

**G**dy tuż wychodził /  
Tę nie w murze  
Lecz po wyroku  
W otwartym polu  
Nie tylko żył /  
Ze są rod wſzytek  
Gdzie się podnosi  
Są Euphratem  
Gdzie Brachamant /  
Co na Libickiej /  
Jaki Egipt brudny /  
Gdzie światła Pońce  
Ten Akt ſkuteczny /  
Co było wynaku  
Bo tam w zamianie  
Już tu wielki Tyd  
Tam / wyrok wieczny /  
Tu / są nas ſwego  
Niemało miary  
By w Tę wſſy  
Ktore to ſkarby  
Wydał okupem /

Jako się godził /  
Przy Kreatorze  
Chciał na widoku  
Jako w mauzolu /  
Niechaj świat widzi  
Ludzki / w pożytek  
Artyckiej ośi  
W świątyni światem /  
Parth / Maurycant /  
W Aleksandryi /  
Tak y Rzym ludny /  
Od których Sioſce  
Wſem pożyteczny  
Na Moryaku  
Baranie ſtanie  
Baranie są lud  
Niech obobieczny  
Syna miłego  
Takie towary  
Nieboby przeſł /  
Droże ſiarczy  
By nie padł ſupem

Aby poſazał /  
Zdrowie odmaiał /  
Jaſnym zdaleka /  
Umrzeć są Cielek.  
Jako ſieroki /  
Zwlele ſtoł.  
Synkiet obległy /  
Co krócie legły :  
Bacta / y Thule  
Stedio Inſule.  
Numidow krócie :  
Chónte / y wſtanie.  
Wierzocym cale /  
Nie doſkonale :  
Zaſi na oſiara /  
ponosi karc.  
Oycn hámował /  
BOG oſiadował.  
Gazy bogatej /  
W oba ſwiary.  
BOG miłobierny /  
piekło Cielek wierny.

Wiłość

Wilość nie płocha /  
 Ze tedy naka /  
 Tam kady spleśy  
 Na wierzch Golgothy /  
 Jedną niż rusa.  
 Na ściebie wosłany  
 A ta do ciała  
 Gdy przywołany /  
 Bo zdarta gwałtem  
 Skąd z śladley ropy /  
 Tu / Krzyż sromotny  
 Stepaczom rece  
 Powroz na śytlej  
 Gł ten skradnie  
 Wzrost mordu śczyry /  
 przyrownay śmie  
 Jako ład skodis  
 Tak krwie nie syty  
 Bo gdy pan ścieknie /  
 Jakis mu maki  
 Tu mu Krzyż cięży  
 Tu z poruśionych  
 Tu sie lud śmiecie  
 To bardzi boli  
 Naybardziley nudis  
 Czele takley chęci  
 Lecz z Krzyżem dals  
 Ale to chwila  
 Ten niemolony  
 Lubo co moja

Ktore świat łocha  
 Dla mizerak /  
 Konni y pleśy /  
 A z tey sromoty  
 Kaci przymuśo /  
 W Ktorem wymiłany  
 Siuła przywrzala /  
 Zaraz fontany  
 Ciała Kyzaltem  
 Od głow do stopy  
 Na bark ochotny  
 Ku wielkley mace  
 Dla konfuzycy  
 Gdy Jezus pądnie /  
 Bo wskres Buzry /  
 Gorzley bestyle  
 Gdy sie rozchodis /  
 Lud ładowity /  
 Lubo przyklatnie /  
 Wsyty przez dykt  
 Stepacz ciemtey  
 Ran z rązow onych  
 z takley Turnieje /  
 Ze go z swey woli  
 Kiedy dla ludis  
 Nie ma w pamięci /  
 By siedl przydals  
 Słabo pośile  
 Od Koty oney  
 Staryec moy Boze

Przyczyne dale /  
 Na śmierć wydaie.  
 By PANV zągli  
 Wsy napasli.  
 Złoci stroy nieśkaltay /  
 plateł skartatay /  
 z Ktorey odziley /  
 Plyną krwie świeley:  
 Siuła wyrwa /  
 Krzem pan splywa;  
 Lubo zboldy /  
 paskley wkładaly /  
 Kark świsły ścioga /  
 Zdrayca poctoga.  
 Wskres phelarydy /  
 Niemals nad zydy.  
 Nie vmory /  
 Co raz to gorzy:  
 W tey z Krzyżem drodie /  
 Dodalo śtodzie  
 Tu ciernie pole /  
 Kropi krwia pole /  
 Trachło / boda:  
 z Łotrąmi woda.  
 Cierpi im bardzi /  
 Wsytem nie gardis.  
 PANV Symona:  
 Stare ramiona /  
 pracy sie wzdryga /  
 Za tobo dwiga.



Tęgo ślech duży  
 A z Chryſtuſem /  
 Nad miſtem leży  
 Ktora zdawnoſci /  
 Bo tam zbodalariſe  
 Te potracone  
 Tam z niedney ſtrony  
 A te z iłoſci  
 Ku nim zemiſiały /  
 Nie płacicie riewnie /  
 Rzecz daremno  
 Płacicie y Syny /  
 Bo w przedkim czaſie  
 Lepſze nieplodne /  
 W tej drodze ſpieſzney  
 Gle wino z Mirba  
 I e z v moy luby /  
 Od zydowiń  
 Kunſt y to złoſci /  
 Lud iadowity  
 Goſteſz perla ſrutna  
 Aby na ſwego  
 Tym wizerunkiem  
 W takie napoje  
 Lecy liquor brzydki /  
 Ze z grzechow treſci  
 Stanie na meſcie /  
 Przecie iſt znoma  
 Z właſney Outentki  
 A ieſtli teſzcie

Tyreneuſka  
 Choćlaſz z przymuſem /  
 Jaki Cedron bieży  
 Od trupich koſci /  
 Sad Judyſki Parze /  
 W ſtemie wrzucone  
 Wyſięz Wiatrony /  
 Jego miłoſci /  
 Na moment mały /  
 Bo wieżcie pewnie  
 Płakać nadeimno /  
 Z ktorych przyczyny  
 To wykona ſię /  
 Mieli rodne  
 Temu pozeſny  
 A z ioleto ſcypro  
 Teſ to Cecuby  
 Kwáſnego winá  
 Bo gdy wnetrznóſci  
 Dal uſonty /  
 Ktora rozrutna  
 Wſochanego  
 Teiſt trunkiem  
 Nam ſerck ſwoie  
 Nad iady wſyſſie  
 Zmleſon z boleſci /  
 Coi wiecey chcecie  
 Páſ do oblowu  
 Subtelnuſtenki  
 Bátorwáſ mieyſce

Jdite przypládem /  
 Arzy nieſcie ſládem.  
 Tá gorá bliſko /  
 Miáka nazwiſko.  
 Kedy oſoby  
 Miewały groby.  
 Co mu ſáchodzo:  
 Płáczno w lách brodiq /  
 PAN mowiáć ſtánie:  
 Synſte pánie /  
 Ale ná ſiebie  
 Jam w tej potrzeble  
 Kiedy rzeczeſcie /  
 Mátki ná ſwieſcie:  
 Trunek podáto /  
 W kubku mieſzátq.  
 Phálerny twote  
 Biorąc napoje:  
 W nim zdrowe były /  
 By te trapiły,  
 Páni ſopitá /  
 W trunku wáſciá.  
 Miłóć dowodit /  
 Stopić ſię godit /  
 Kiedy obaczy /  
 Nim wzgárdzié ráczy,  
 Zydowſte ſiádk /  
 Mnody przyppádk  
 Płec odſieráto  
 Pilno guſáto.

Gdzie spłachęte stopy/  
 Krwio poruszyły /  
 Wół ościele/  
 Z kąd krwio rożniony  
 Jesli Rzym roni  
 Z krwawione ruci  
 Kiedy też y my  
 Nie kruchy czynimy  
 Potym naglego  
 Ktory na owym  
 Tak dziwno miarę  
 Pełne stomoty/  
 Włec tak obłata /  
 Nie ciele to ruci  
 Cłoga do dżury  
 Ktore wylotem /  
 Te gdy zdiurawio  
 Synu Dawidow/  
 Jui Sólomonie /  
 Jdiesz do gory  
 Tu sie zściło  
 Jieć swo wolo  
 W z takim jalem  
 Gdzie byl zebrany  
 Chaldeyczykowie/  
 Gracy / Rzymianie /  
 Jak ołice  
 Narod wszelaki /  
 O MATKO droga!  
 Twoie panieliste/

Co do purpury  
 Ze nie zboczyły  
 Strupy śpietle/  
 Przez nowe rany  
 Lij / gdy Antoni  
 Senat zasinucl :  
 Orzesni widitemy  
 Wly sie rozplynny /  
 IEZVS A mego  
 Pada Krzyżowym  
 Káplan ofiaro/  
 Do tej roboty  
 Za grzechy świata  
 Ona z swej chuci /  
 Tegiem fany/  
 Pod cięskim młotem  
 Tytul ci sławio  
 IEZVS Krol Żydow  
 Twárdo na Tronie  
 Aluba y fany /  
 Pismo / co bylo  
 Kace przekola  
 Wszod Jeruzalem  
 W fest zwołany  
 Arab / Syrowie /  
 Diley Poganie/  
 Judzkiey granice /  
 Zbiegl widieć taki  
 Jaki tu stoga  
 A Macierzynie

Poprzywieraly/  
 Golgotiste Kasy ;  
 Wola przysporo/  
 Szrodia otworzo.  
 Cesarskie Basy /  
 Z tej Wiaś straty/  
 Suknia zboczalo :  
 Nie bodimy stalo.  
 Stogo pchnieś kacie/  
 Aż wznał warszacie.  
 A drzewo zguby /  
 Ostarz jest luby :  
 Sama sie dale /  
 Powolag stalo :  
 Kace y nogi  
 przebil gwozdz stogi/  
 ( Concept pogansti )  
 Jest Nazaransti.  
 Tym posadzony/  
 Gwałtem wznieśiony,  
 O Żydow złości /  
 przeliezo kosc.  
 Miasła glownego /  
 Lud kráta wšego:  
 Jdumeyczycy/  
 Wbey Potnicy.  
 Gmin dość gromádný/  
 Zbrodnień szkarádný.  
 Boleść przeżył/  
 Wole artery:

Oto Balsamy

Mieć y ciebie

Nabierzcie masłci

Jak należało

Tu poinać niale

To dla przyiazt

Bo affekt staly

Choc iawnie widzi

Niatko miłości

Czy tak w przemilante

Jeeli jał / miara

Wierze / po Synie

Ze sbye Kochala

W ten czas byla

Jak more plynie /

Tak / ta raz pieści /

Serce truchlele

Coś w oney dobie

Swiata Niatono

W przod milt w groble

Nad wse Klopoty

Choc sity zbiera /

Ze Synu luby!

Ze tey stragosci

Lozes wczynil

Lo za ecessy /

Niemas przyczyny

procy / ze dla swiaty

Chowiec sie dluzy

W Pan iaktawy

przynoso Dany

W rakiy potrzebie

Ns do wpaści

Namajac ciato

W rakiu terminie

Wskelke botaiznt

Ns wysytko smialy /

W pomocy zydl /

Morem gorzkosci

Glazeni sie astante

(Powiesciq stary)

W oney goditnt

Tym ciastky miala

Morem stanała

W ledney godzint

Drugi w boleści

W ciele / te dżete

Sprawował w tobie

Gdy na twe łono

Wodany tobie /

Kłopot Sieroty

Wsytki smiera

At ryś tak gruby

Lud swej własności

W czymś przeminił

Ze te. processy

Synu ledyny

Te znosisz Sata

Ciele ciastu Ruy

Ja Lud nieprawy

W rakiy

Ns Epty siamie

Drugi / dzieby

Według potrzeby

Niatko Niatono

Zmoci bebezpieczno

Nie ma miec wigledu /

Orozni wzroku.

Jestes w tym raki /

Jakim kankasle.

Niatko bywa /

W jał sie rozpływ.

Affekt iakosci /

Wskelich gorzkosci.

W drugiey odchodil

po wsy brodl.

Wważalocy /

Affekt gorzocy /

Jedynak Boiy /

Ciata swe zlozy.

Serce przebodzie

W rakiy przygodzie.

Wlad to zasnul /

Nad toba wyl

Zley Synagodie.

Ponosisz strodie

W tobie niakley /

Niatko znaki.

Laki otraca

Smiercio przyplaca

Ns Ary





# CHRYSTVS CIERPIACY.

W tym jału pono /  
 Rządzone w Niebie /  
 Nie było wzmiarki /  
 By sroga kara  
 pediał y glebi /  
 Już tedną sáma  
 Tenie to Pontec ?  
 Sceptre w Izraelu /  
 A táż to nowa ?  
 Ktora mu miła  
 Tenie to Synem ?  
 Dileżcie owfeki !  
 Tu miecz ostrości  
 Aliedy z iedynem  
 O páńc móś !  
 Lecz się tym trzeba  
 Żalowi wodze  
 Żá nas dług pláć !

Rzekaś ono  
 Z Którym do ciebie  
 Aby w te stráńci  
 Umárl ofiáto /  
 Głos Dilewofski /  
 Z Coreł Adámá /  
 Coć przyrzekł Goniec /  
 A on do wielu  
 Snadź Dawidowá  
 Dísá wystáwila  
 Nád wśelkim cynem  
 Domu ná wieli  
 M A T K I wstrzyńóć  
 Doletóć Synem  
 Lub jáłóć twóś  
 Orderom z niebá /  
 Dymty / lub scodze  
 Gdy zdrowie tráć

poselswo sgóć /  
 Slano Anyoli  
 przychodzie móló /  
 Co się (ách) opáć /  
 Mowa rzetelna  
 Jest lásti pełna  
 Że miał obłógnać  
 Gránie rozślágnąć  
 Jego Stolicá /  
 z ládla Duinická !  
 Jest Náywyśhego  
 Jáłobowego.  
 Grego rozplera /  
 z nim wraz vmiera :  
 Że wśech miar słusny /  
 Stáwić posłusny :  
 Cieśkieć te trości /  
 Jedynał Bósti.

## P V N K T XIV.

Chrystus vmiera.

A IEZVS wydawszy głos wielki, skonał.

Marci 15. §. 37.

**N** A widok lásti /  
 Kto żyw się wáli /  
 W bysły się kúpá  
 By się cákiego

Chorogwie / snáki  
 Wielcy y máłi  
 NÁ Górs trupió  
 Kłówdániego

Gdy podnieśione /  
 W pole przestronie  
 Kto w młóście slubó /  
 Nápátrzyć cudu.

End 11

# CHRYSŦVS CIERPIAŁO.

Nad to nad cudy  
 Dnie lednym czaem  
 Dnie Phoenix drogi  
 Z gore śmiele /  
 Dnie pod swe płaszc  
 Z one swieci  
 Dnie wżłasnay -  
 Na nowe zwiazki  
 Tron Mai statu  
 Plac panowania  
 Morysz s'ono  
 Z tym mocarz zbroyny  
 Ten Jonasz w morze  
 Drogi nie chybi  
 Ten swote Owce /  
 Z do Owczarnie /  
 Ten prorok nowy  
 Z ten o dżwy!  
 Dosłowna Krzynia /  
 Szarb znamięnty  
 Teczka przymierza /  
 Obfite pewnie /  
 Drzewo wyborne /  
 Na którym sobie  
 Eny Równalrze /  
 Gdy uleprzysłazne  
 Gdy po prawicy  
 Z Lotry co wiso  
 Wyrok prorocki /  
 Gdy mu Zultate /

Kiedy Lew z Judy  
 Erogim żelazem /  
 Na stos drew frogi  
 Aby w popiele  
 Dobra Młóciorła  
 Kościagntonem  
 Głos poigodany  
 Dżiślay głośzi  
 Boskiego / światu  
 Oltarz blaganta  
 Cudy wstawiona  
 Do pewney wojny  
 W dżwney pokorze  
 W bruch Wielorybi  
 Z rok prześladowce  
 Rozbiegłym marnie  
 Na Synu wdowy  
 Z martwego żywy  
 W Ktozey naczyna  
 Z Depozyty  
 Co gniew wśmierza /  
 Ktoré na drzewie  
 Drzewo pozorne /  
 Bost / wrey dobre  
 Mżyny Abnerze /  
 Serch żelazne  
 Z po lewicy  
 Cie stowarzysko:  
 Jż w małecnecki  
 Młasto slug igrals

Nicoditergniony.  
 Na śmiele żelazny /  
 Wprzeymie leci /  
 Odrodził Dnieci.  
 Kureczek wywa /  
 Skrzydły naczyna;  
 Synogartice:  
 Łomio z winnice.  
 Teraz sławiony /  
 Jest wystawiony.  
 Łaska y z Wżiem;  
 Stoi orżem:  
 Z słosci wrzucony /  
 Calkiem pokłaniony.  
 pasterz wydiera /  
 Wrota otwiera.  
 W Grobie się złożył /  
 Wmąrszy ożyl.  
 Sz starych łupow /  
 Nafydy okupow.  
 Wśiśce grono /  
 Tym zawieszono:  
 Drzewo godności:  
 Jezupał gości:  
 Widoz Tryb nowy:  
 Wdżiśly okowy.  
 Z obatey strony /  
 Z łod wypelniony  
 Pociet go wprawił:  
 W bok postawił:



Lecz tak nlecnote  
 Cierpiał swobodnie/  
 By tym gorętszy  
 Ze z występnymy  
 Tam widząc ono  
 Z nlecnego wczorą/  
 Z káthedry zátem  
 Pan te lámenty  
 Naprzód suppléti  
 Co go przebodli/  
 Ze zálepieni/  
 A w takley spráwle  
 Tu swote oczy  
 Aby lágodniey  
 Człowiecze wlece/  
 Gdy/ zá ślepiące  
 W tym páńskie háty/  
 Spor o nie będzie/  
 Rzuchá Fobéti/  
 Z Syná twoiego  
 Nie tylko luzni/  
 Ehey niech práwi/  
 Tu Lotr Balony/  
 Bogliś : w potrzebie  
 Do tey rozprawy  
 W ten czas wygodnie/  
 Affekt serdeczny  
 A w śmierci progu/  
 Zá Lotořstw dosyć  
 Lecz ten niewinny

Jákryota/  
 Tak y te zbrodnié  
 Grzesnik najwistęszy  
 Jezus ná ziemi  
 Sluchaczow grono/  
 Dúś Oatorá  
 Jak gdy się z światem  
 Zá Testamenty/  
 Zá Przyjowniki/  
 Zá nich się modli/  
 W śmiertelney éieni  
 Co czynią/ práwie  
 Lziami zámczy/  
 Ná odpust zbrodni/  
 Poruci cholera  
 Prośacy plácie  
 Lup nie bogáty  
 W żołnierskley rzędzie  
 Mátko miłóści  
 Najmilszyego  
 Wsyreł świat bluzni/  
 Sam się wybáwi  
 Co z lewey strony/  
 Ty nas y siebie.  
 Ten/ co po práwey  
 Ná prześię zbrodnié  
 W tey ośláteczney  
 Tak dúś Bógu  
 Nam Rusznie zność  
 Cierpi słocynnie

W swym obcowaniu  
 Miał przy Ródniku/  
 Affekt zábiérá/  
 Zyl/ y umiera/  
 A ci ciekáły/  
 Z Jezusá máłá/  
 Lábać rozstáwa.  
 Swolm oddawa/  
 Do Ktebá wnáśa/  
 OYCA przepráśa.  
 Nleśczęśni ślepi/  
 Sámí nlewiédy.  
 Atoře z Fwistá ronili/  
 OYCA náklonił.  
 W poręczyym gniewie/  
 Jezus ná drzewie/  
 Gdy miedzy wlece  
 Lóssy podziéło :  
 Coś ty wistá/  
 Zdárszy le z ciáły/  
 Scribá z Kábinem/  
 Gdy Bóřim Synem/  
 Bluznierko rzecze :  
 Wybaw Człowiecze.  
 Wiśiał Lotr stroneł/  
 Sobie wspomniéł/  
 Imprezie wynieć/  
 Swote záleć.  
 Takie Tortury/  
 Od Arestury.

# CHRYSTVS CIERPIACT.

Ty ty drugi  
 Nieś miłowal/  
 Głowa iłgany/  
 Ony miłobę zbrzydła  
 Niekę miłę diler/  
 Miał / opade młeczney  
 Pół / miłę strucha  
 Miał / miłę winy/  
 Tu dale osobie  
 Nle rowny biera  
 Jeden do Kain  
 Jbże do Nieb /  
 V śmierci forteli  
 Cłowiek leguie  
 Szczęśliwe słowo  
 Odśięgby takiego  
 Tu młodych gdy skoni/  
 Miałę pobliu  
 To do nley słowo/  
 ( Z tych słow ostrości  
 Biedna Sieroto /  
 Ona zaś tobie  
 Lecz MATKA nie te  
 A poiegnąta  
 Śnadi inakłego /  
 Gdy to swo mowa  
 Lecz w chwili oney  
 MATKI wstępy  
 Tym obyczajem /  
 By nas w swej ciele

Za swe zasługi /  
 Nie zasługował  
 Proszę niegodny /  
 Pary'n pod swe strzydła  
 Według ułóstite/  
 Strana / społeczny  
 Czynać otucha.  
 Ze tej godziny  
 W wielkiej podobie  
 Dłate Wianter  
 Jako po łaju  
 On do Ereba  
 Testament Krotki /  
 A disponuje  
 Ktore Lotrowo  
 Sensu / grzesznego  
 Ku śmiert skoni/  
 Ktora przy Arzyju  
 W Białogłowo  
 Panny - wstrzymaności  
 Syn twój jest oto  
 Jante w tej dobie  
 Synu waleta  
 Swego Kochania  
 Nie tak ostrego  
 Zwięz Białogłowo  
 Niechcąc strapioney  
 A za to / da Jey  
 Opiekę wzajem /  
 Niewymierzale

Bierzem zapłatę  
 On kare na te.  
 Kacę wspomnieć na mla/  
 A Bostie Kain's:  
 Bym pante z toba  
 Swota osoba  
 Upewntam ciebie  
 Bzdzieś wnet w Niebia  
 Jednostki złości /  
 Wielkiej rojności/  
 Wraz z Messyjašem  
 Wlor za Judazem.  
 Gdy w Krotka doba/  
 Duże / chudoba.  
 Vcho Rysało /  
 A mnie podkalo.  
 Alie obaczy /  
 Z Vantem śać racy/  
 Bolesna! rzecze:  
 Przenikną młecze )  
 Teraz bezemnie /  
 Miałę wziętemnie.  
 Z toba młec miala/  
 Sie spodiewała.  
 Jakie odbiera/  
 Z czego vintera ;  
 Przydać boleści/  
 Tytuł Niewieści.  
 Kase tej złości /  
 Miala pamięci.

Potym

CHRYS TVS CIERPIACT

Potym Fu Oycu  
 Jákoś bydy moze/  
 Gdy wola Zell/  
 Zellaś przydyś/  
 W ciągłey szkodzie/  
 Co tchu co śły  
 Co Chryśtas rzecze  
 Trunku takiego/  
 Tu leden z pocitś  
 Czym nie odwlocznie  
 Ten mu podawa  
 pan gdy kofitule  
 po tym liquorze  
 Już prawi dżilo  
 Ze go do Mátni  
 A Phœnix rzadzi/  
 Żá tym/ gdy śły  
 Jáł Roia wśódzile/  
 Tak zawárl mowa/  
 Jáwnie się zdáło/  
 Wprod co tchu stále  
 Tego przytłm Pánie/  
 Tu BGG vmiera/  
 Choc do wiecznego  
 Ale w tey mterze/  
 Bo IEZV twemu  
 Kodyt nieplonny/  
 wyselkie co ziemie  
 Ktoreś to błoga z  
 Jáł náśze złoścí/

Jáł wprzod w Ogroyen  
 Żeś mta moy BDie!  
 El co ślyśell  
 Stroś w ochydyśe  
 Sprágnawśy skodze/  
 zbawiciel mily/  
 Nie táł dálece/  
 Ráczey ludzkiego  
 Zoldatow/ Ocu  
 Ná kóńcu wlocznie  
 A tym nápwaw  
 Gorycz poczule/  
 Jesze w perorze  
 Już się spełniło.  
 Smierć ostatniey  
 Odrodzic dżitaki/  
 Smiertelne bily/  
 Chylac się kládzie  
 Gdy świste Głowa  
 Ze Smierć/ Świát/ Cíśło/  
 Duchá oddáie  
 Żá tym konáule  
 Cieleń otwierá  
 Cieleń grześnego  
 Rády z nas bierze  
 Nieodmiennemu  
 Gdy podniehony  
 Obćiążá brzemie  
 Obćiążáć moga  
 Nalepráwobć/

Nadlitwa pódzł.  
 BDie! opóścł.  
 Stólocy błáto/  
 Co náśmiewiśto/  
 Jle wydoła/  
 prágne : zámola.  
 Żeby z prágniená  
 prágnoc zbawiená.  
 z iolćis wtoczy/  
 Góbla námoczy/  
 Trunek rozpustá;  
 Odwroć vślá.  
 Swey nie ustále z  
 przez co znáć dále/  
 Termin náśkwierał:  
 Dla nich vmierał.  
 A ledwie dycha/  
 Kiedy vśychá.  
 A śiámi zlojy/  
 Tym Áktem trwojy.  
 W Wycowśłte ręce/  
 A kóńtec mace.  
 Závárté wrotá/  
 Závieść iywotá.  
 Vśaobć táł znowu:  
 Vśamy Rowu.  
 Bde, w tey dobie  
 Páciagne k sobie.  
 Stemi ćiszary/  
 Zbytki bez miáry/



Nas/ problem marni/  
 Ciagnac do reki/  
 Tu phaz z Cynthia  
 So dla swej sloci  
 Garaz mroł cienie /  
 Wfiedzie sie dli  
 zid bleg Antury  
 A w tym asconcie  
 Nieba sie wzrusz /  
 Welum w Kosciele /  
 W niewypke burzy  
 Krynnis wyle /  
 Placz obloki /  
 Lucyper w trwodze/  
 Dstwnym sposobem  
 W zywey postawie/  
 Przez trzy godziny  
 Lubo w pul nieba/  
 Mlec y ludzie/  
 W tej zawterusze  
 Zla Synagogo /  
 Tyś te ciemności/  
 Smierci przyczyna  
 Lecz pochoy sporzy  
 Jam ten mord sprawil/  
 Opuśc a sloty!

Grzesnych przysgarzy  
 Smoku z paszyski  
 Swiatla pokrylo  
 Ludzie iasności  
 Czyni zaciemienie/  
 W okropney chwili/  
 Egypskie chmury  
 Na horyzoncie/  
 Skazy porusz /  
 Na czosci wiele /  
 Trakt sie zachmurzy  
 Wsciekla zarpla  
 Ryczo opoki /  
 Stracha sie scodze/  
 Nakryle grobem  
 Ludziom na lawie  
 Tej mieszaniny /  
 Slozice tak trzeba  
 Przy takim cudzie  
 Ledwo je duze  
 Atoz tak spogo  
 przez okrutności  
 Na palzstynę  
 Jam co raz gorzy  
 Szczę wystawil/  
 Wole niecnoty

Pod two obrone/  
 Wyrwiey zgubione.  
 Swoich pochodni/  
 Widziec niegodni /  
 Zewszed noc ciemna:  
 Cma nie przyslanna  
 Swiat oblatu /  
 Gniw pokazu.  
 Ziemia sie trzebie /  
 Bwie sie po kacie /  
 Wietrzny niesmierne.  
 Skomla w Awernie.  
 Smucz ywioły /  
 S swymy Anioły;  
 Ciata wystawia /  
 Widziec sie dala.  
 Nie ludzko mozo /  
 Ditek sie szal noc.  
 Sie alterulo:  
 Rest w sobie czulo  
 pana zgubila /  
 Swote sprawila.  
 Choć slozyc ruszale /  
 Do niey dal/ dugale.  
 A widok krwawy /  
 I z z łaskawy.

## P V N K T XV.

## Przebićie Boku.

Ale ieden z Żołnierzow Włócznią otworzył Bok  
iego, a nątychmiast wyłzła Krew y Woda.

Ioannis 19. v. 34.

**E**sz na tym mało / że martwe Ciało  
Jeſzcze Arew sátniy / Nlech reſt oſtátni /  
Juz Ryceń meſny / W ſposob orſzny  
Wiádomy broni / NÁ oſtre goni  
Tám lánce wbiła / Ní do ſkoſcie /  
Góſiłe w depozycie / Natura Krycie /  
Serce gdy zbodo / Zárat Krew z wodą  
Tá ná obmycie / Orzechow / ſowicie  
Táſ otworzone / Deſyc przeſtrone  
Przez Krocze weſcie / Po tym Norowieſcie  
Witayie Brono / Góſiłe ſarb ſtożono /  
Góſiłe z tej Apteły / Wolno ná leſi  
Bo táko z boku / Swego Wroka  
Táſ teſ z wtorego / Adamá tego /  
Jáko Pelikan / Author ſwoich ran /  
Sam ſie kátuje / A nie litwie  
Táſ y pan cedzi / Krew dla czełády /  
Czemu ſie wſzyſcy / Żoldacy bliſcy  
Tá Krew gdy pływá / Pterwſzy Longintie  
Widząc rojáney / Kwie pomieſzány

I K z v zoſtánie /  
Kwie twej uſánie /  
Złoił grot w toka /  
Nleżąc do Boku.  
Tá ſie przebárá /  
Serce záwára.  
Zmieſzana wyſła :  
Fontaná przyſła.  
Do Serca wrota ;  
Nam do żywota.  
Droſiły od złota :  
Bráć Antydotá :  
Kwá teſt wiſtá.  
Cerkiew przeſwiſtá.  
Bo te ſam wierci /  
Dla dſiatek ámterci.  
Chcąc to ożywić /  
Muſieli dſiwić.  
Wynieſi wiára /  
Z wodą Oſiára.

Káplan

Baplan od wielk<sup>a</sup>  
 Co serce miewa /  
 Tym wronson cudem  
 Biedy przelozy /  
 Takiego dila /  
 Jui w oney chwili  
 Tak wiec wilk siele  
 Pasterze skrawlony /  
 Tak Hypokryci  
 Ze takie dila /  
 Co widowisko  
 Widoc na Alebie /  
 Bo gdy na Spharie /  
 Takie zaimienie  
 W Protim to Rowie  
 Autor Natury  
 Lub okrag swiatk<sup>a</sup>  
 Bo niewiem co by  
 przy Epilogu /  
 Teraz / gdy tuſzey  
 proſbie tej Ruſney  
 A zdioz martwego  
 Gdy / o co proſi  
 Niechce nie bawic  
 Windy mialktemi  
 Ktore czy izami  
 podi Niskodemie  
 Nalezy Rudze

Melchisedek<sup>a</sup>  
 Reſt Kwie wylewa  
 Kotmiſtr przed ludem  
 Ze to SYN BOZ<sup>x</sup>  
 Gdy ſie koſczyła  
 Gloſc ſie przebił  
 Wpadſy do Antele  
 Na martwe plony  
 Choćlaſ Kwie ſyć /  
 pan debrotliwy /  
 Lubo nie bliſko  
 potwoiſy ſiebie  
 Goble rozbierze  
 Nad przyrodzenie /  
 Zawrze / y powie  
 Od Kreatury  
 W oſtanie lata /  
 Takiey jałoby  
 Vſnuyc Bogu  
 panu iyezliwſzey  
 przſes, Karuſny  
 pana / i ſroglego  
 Joſeph / odnoſi  
 Kwapi odprawic  
 Ciało ku ſtemi  
 Czyli mabciamit  
 Nili do ſteme  
 Nie bydi w poſtudze

Wedlug porzadku /  
 Jak lat ſpoczotku.  
 popiera ſprawy /  
 Zaiſte prawy.  
 Czarna okrutna.  
 Zydow wierutna:  
 Drapſejny łowiec  
 Pobitych owiec.  
 Lecz im moſz wieret:  
 Czynn przy ſmierci.  
 Ekliſm oney  
 Dſtwiſy wſony:  
 Ono widziado  
 N iſod przypado.  
 Ku rzezy prawe /  
 Cierpt bezprawie.  
 Groſt ruina /  
 Było przyczyna.  
 Jozwie niewadit /  
 Niemaf Cze ladit /  
 Staw ſie gwolt /  
 Krzyſa pozwolt.  
 Maf bogoboyny /  
 Pogrzeb przyſtoyny /  
 Zkobiſcie ſpuſzcz /  
 Bardſiey napuſzcz.  
 Bedite wlozonym /  
 Vpoſledzonym.



Gybil z niechcici  
 Leci za nie bado  
 Wisc Szarb zbawienny  
 A przy Krolewnie  
 Nie ten zal mieli /  
 By Syna byla  
 Nie w tej zalobie  
 Na zgubionego  
 Ani cal strasy  
 Ktory mu miły  
 Jakie lameny  
 Wylewa cale /  
 Juz nie iwego  
 Zamordowany  
 Niech pyramidy /  
 Swoie Mauzoly  
 Woż Marmur sliski /  
 Byś Achillowi /  
 Ten Grob nad groby  
 A jest y bedzie  
 Tey Monarchowie  
 Oddadzą mie  
 Puszcza sie gminy  
 Jak kracie legły /  
 Brudni Murzyni /  
 Gdzie gąsno zorze  
 Zza Oceanu /  
 Poydo podrojni /  
 Kto w BOGA wterzy  
 Na PANA swego

Atado piecisci /  
 Talsowa szreda  
 W Synon plocienny  
 Wskrycy sie czwast  
 Kiedy w kobeli /  
 przez tui plawila  
 Byles Jakobie /  
 Jozephą twego  
 Dawid Jonathy  
 ze z wsektley bity  
 On to zbor swiaty /  
 W wykutym w Skale  
 pana swotego  
 (Cud nieslychany  
 Semicamiy /  
 z glupstem napoly  
 z paros niebist  
 Bohatprowi /  
 wiekszy ozdoby  
 Chwalony wszedzie /  
 Swiatem Krolow  
 poklon Mogile /  
 Do palastyny /  
 Chiny odlegly /  
 A Abissyni /  
 Przy Hyperborze  
 Z za Gadytanu /  
 Ludzie nabojni /  
 Temu wderzy  
 Wmieszonogo

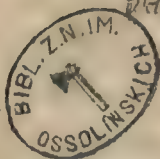
Grundnoc Ksi...  
 Ludzkie wprzety.  
 Czysty wino  
 We hy rozplyne.  
 Czyst w Rogoz  
 Marka polozy.  
 Gdy przez sie Braty /  
 patrzales Szary.  
 Kochanki slochal /  
 Krol sie w nim Kochal.  
 W cieplej zalobie  
 Sledziasz Grobie.  
 Ktory dla Cielek /  
 Tyl to od wiek  
 Egipt wynosi  
 Karcza glosi.  
 Grzeszyle strzany.  
 Dal grob panuamy.  
 Nieporozumanie  
 Jak swiata stanie  
 Woladnoc hercei  
 Czysty Opocz.  
 Wdługim z /  
 Manry z Afryki.  
 Moini Persowie  
 Wostwa Lappozie /  
 Z za swiatow oba.  
 Do tego Grobu.  
 Pokornie ciotem /  
 Pomniac z Kościotem.

# Zámknienie.

**W**lec Autor, Tobie  
Na co go staie  
Tys moje wargi,  
Dym mak tnych frogich.  
Wedlug tway miar,  
Lecz wlem, w zalemnie,  
Serce skruszone,  
Nad te wdzieczniejszy  
Ty, ktorys stoki  
Którymi wierny  
Ty, w serce moje  
A przešte zbrodnie  
Niechay vpádnie  
Z jáptliá rzená,  
Bo cości BO ZE  
Tobá rka samá  
Ja ia z tworzenia  
Lub mie ztošé trwoy,  
Tu iuj me strony,  
Nišli vmilkna,  
I EZV moy Tobie,  
I Rány swiste,  
Niechayšé wšedšie  
Oycu, Synowi,  
I Trojcy Swistej  
Któn oddány.

Zinwary w Grobie  
Rytmyé oddáie,  
Ná smutne skarge  
Z vsť mych vboğich  
Nie mawi ofiary  
Niechceš odemnie  
Vpokorzone,  
I przyjemniejszy  
Zywe z Opoki,  
Z dziwney Cysterne  
Trač, niech sie w zdroie  
Zámí wygodnie  
Przy krzyžu ná dnie  
A zátym pewná  
Trudnym bydz moje  
Syny Abrama  
Twardšy křemienia  
Lecz w láste Bozey  
Kóštze kánzony  
Wesoto křyžna  
Przy tym to Grobie  
Dla mnie podiešé,  
Ná zemi badžie  
Tákie Duchowi  
Nam niepoštetey,  
Ná nieprzetřwany

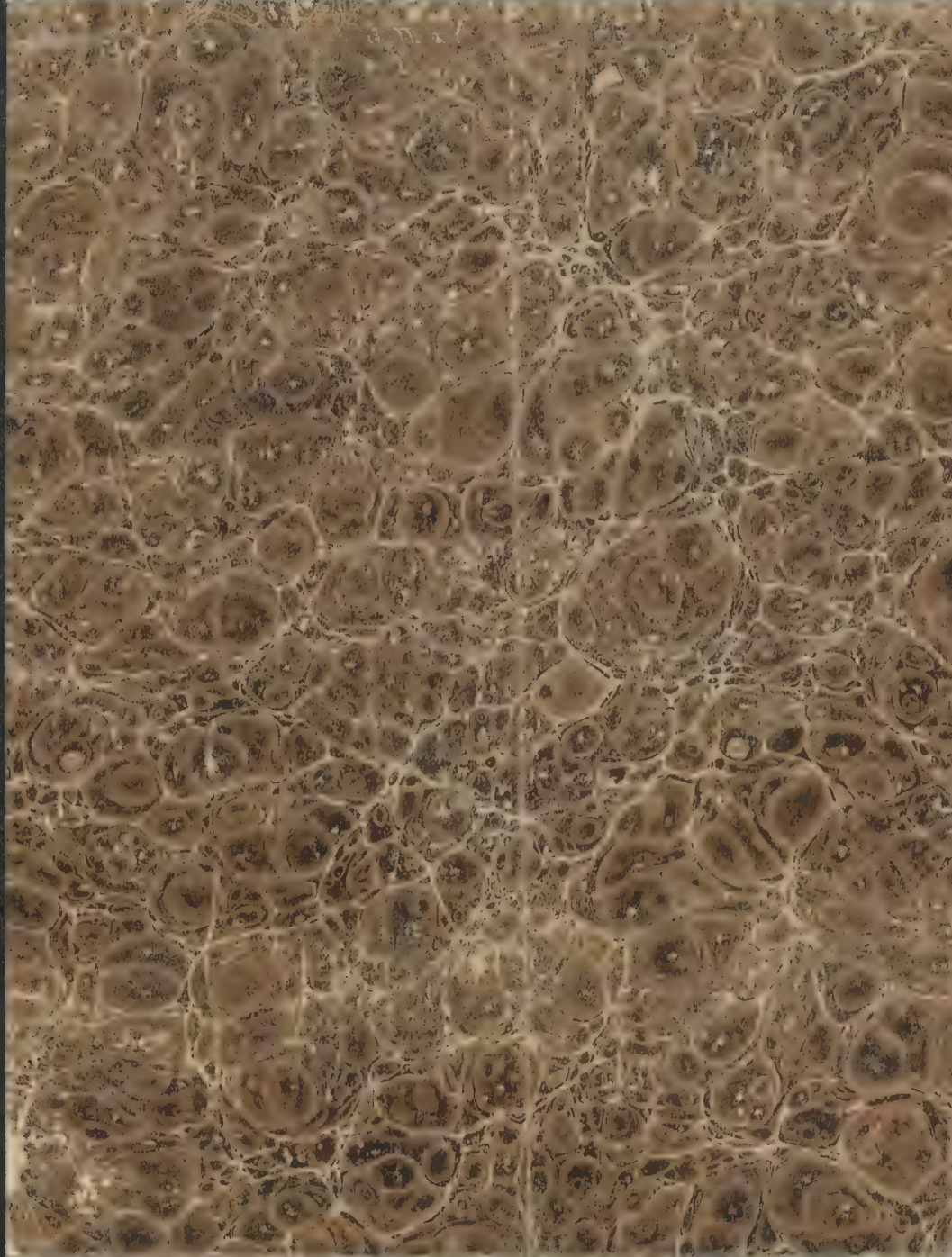
IEZV chwalebný,  
I planke pogrzebny,  
Panie otworzył,  
Lamenti tworzył  
Grzešník šrapiony,  
Caťopaloney.  
Oddáieš BO ZE  
Bydž ci nie mošé,  
Panie nyn odžit,  
Lud šie ochłodziť.  
Pláču rošptywá,  
Niechay obmywá,  
Z pokorná skrucha,  
Záški otucha.  
W šwiatá przešte,  
Tworzy z kámieni.  
Bydž šie odzynam  
Nie ponatřnam.  
Tey Tragadiey,  
Przy Conclufy.  
Zá gorzkie mekš,  
Oddáieš ážieki.  
BOGV našemu,  
Chwata šwistemu,  
Iednotroistey,  
Wiek' wiekuišty.

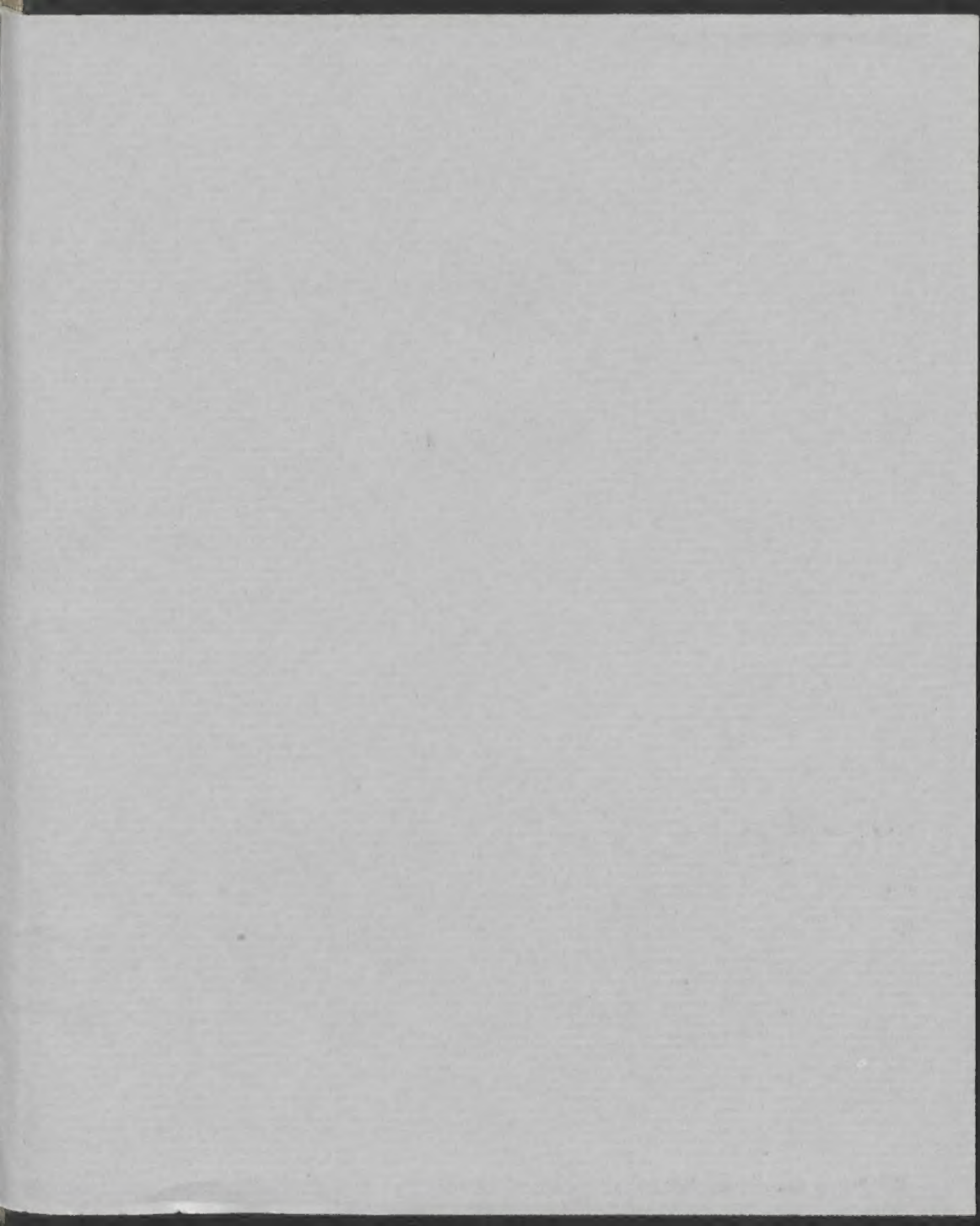


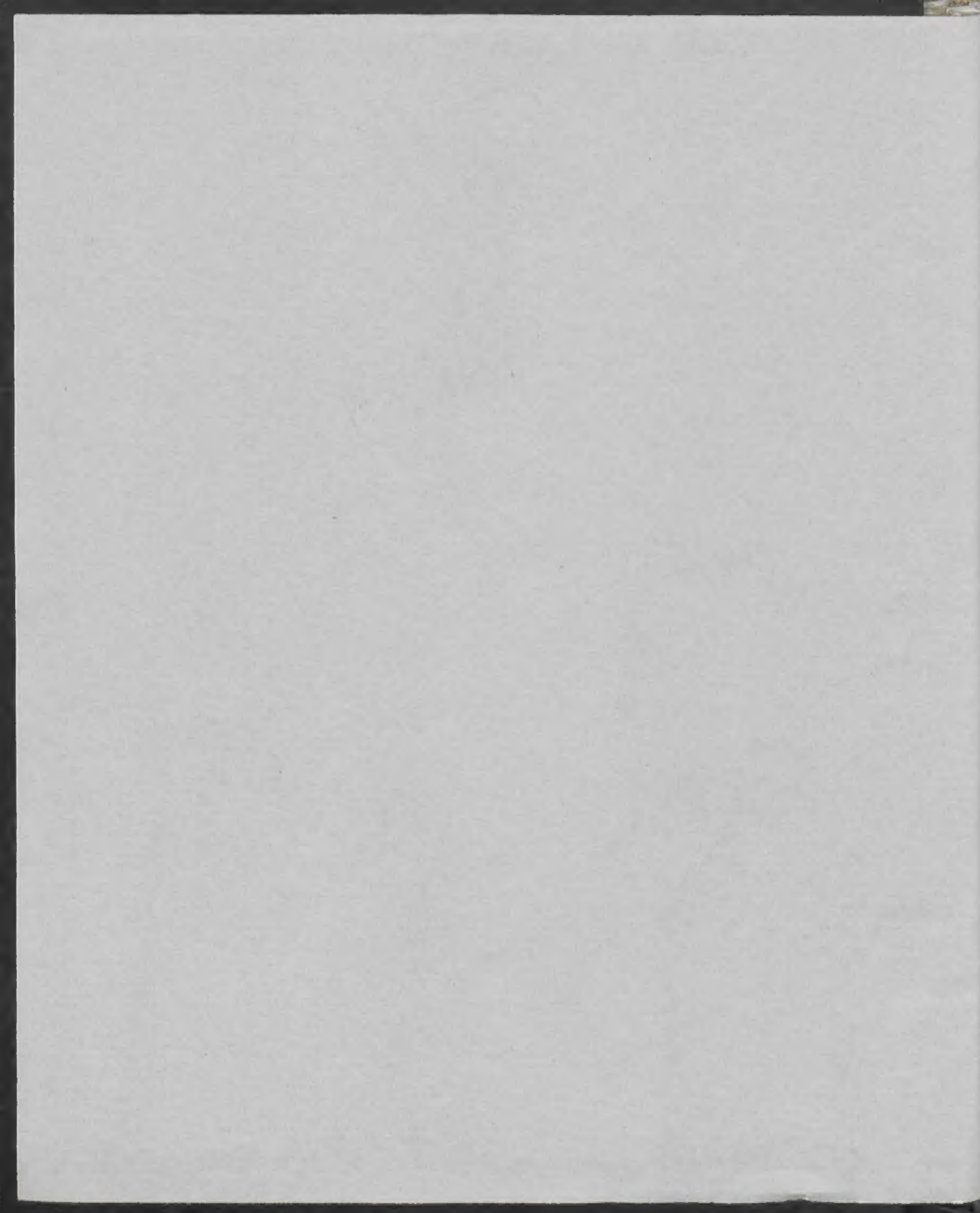
A. M. D. G.













Konservacja przeprowadzi(w):

Josna Delimata

Wrocław, data 10 IV 1987

Oprawę wykona(a):

Henryk Świdorski

Wrocław, data 22 IV 1987

Dziynicję przepracował(a):

Czesław Kowalczyk

Wrocław, data 2. IV 1987



